

Z inicjatywy
poznajskiej WRN
Wielka debata
urbanistów i architektów

(Inf. wł.)

W dniach 27 i 28 odbędzie się w Poznaniu ogólnokrajowa narada, poświęcona planowaniu przestrzennemu w działalności rad narodowych. W naradzie, organizowanej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu oraz Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury, Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich i Zarząd Główny Towarzystwa Urbanistów Polskich — uczestniczyć będą przedstawiciele prezydentów wojewódzkich rad narodowych, Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, stowarzyszeń fachowych oraz główni architekci. Spodziewany jest również udział przedstawicieli sejmowej Komisji Budownictwa, Urzędu Rady Ministrów, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, resortowych ministerstw, przedstawicieli ZG NOT, PTE i innych stowarzyszeń twórczych. Zasadniczym celem organizowanej narady jest omówienie wyników planowania przestrzennego w działalności rad narodowych, wymiana doświadczeń oraz ustalenie wniosków w zakresie:

- stosowanych dotychczas metod planowania przestrzennego;
- celowości i sposobu opracowywania powiatowych planów rozwoju gospodarczo-przestrzennego;
- przydatności planów przestrzennych dla aktywizacji gospodarczej i porządkowania małych miast;
- potrzeb opracowywania planów gospodarczo-przestrzennych dla PGR i spółdzielni produkcyjnych;
- współdziałania wszystkich jednostek organizacyjnych rad narodowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

WOJSKO W AKCJI
PRZECIWPowodziowej

Wezbrane wody Bugu i Narwi załaty wiele dalszych miejscowości w powiatach Nowy Dwór, Wyszaków i Pułtusk. W akcji pomocy powodźnianom biorą udział oddziały wojskowe. Na zdjęciu: Żołnierze umacniają wały przeciwpowodziowe we wsi Rybaki, koło Żegry.

CAF — fot. Czarnogórski



Telefonem ze Spóły

Triumfatorzy z Paryża
na starcie „Małej Olimpiady“

Ze spalskiego obozu najlepszych biegaczy Polski trener Kępka w telefonicznej

Proces grupy
b. uczestników
oddziałów egzekucyjnych
w Bratysławie

PRAGA (PAP)

W poniedziałek 14 bm. rozpoczął się w Bratysławie proces przeciwko 15 b. uczestnikom oddziałów egzekucyjnych gwardii glinkowskiej, którzy brali udział w mordowaniu partyzantów i uczestników słowackiego powstania ludowego oraz w masowych zabójstwach obywateli czechosłowackich i obcych pod koniec drugiej wojny światowej. Na rozprawie są obecni przedstawiciele prasy, radia i telewizji czechosłowackiej i zagranicznej.

Cena 50 gr

Nakład 105 500



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 19 IV 1953

Nr 92 (4421)

Kliment Woroszyłow na Śląsku

Tłumne i serdeczne powitanie na trasie przejazdu

KATOWICE (PAP)

18 bm. drugi dzień swego pobytu w Polsce przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow rozpoczął już o godz. 5 rano. Odbił on samotnie długi spacer po Warszawie.

We wczesnych godzinach porannych przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow i osoby towarzyszące mu w czasie pobytu w naszym kraju udali się specjalnym pociągiem z Warszawy do Katowic.

Na całej długiej trasie jego przejazdu, na stacjach kolejowych, na mijanych wiaduktach, przy skrzyżowaniach z szosami zgromadziły się tłumy ludności. W Częstochowie, gdzie po raz pierwszy zatrzymał się pociąg — perony zapelnione kilkudziesięcym tłumem. Młodzież szkolna wręcza ukazującemu się w oknie K. Woroszyłowowi naręcza kwiatów.

Do drzwi wagonu, w którym jadą goście radzie-

cy, przeciska się wśród tłumu starsza już kobieta, która podaje K. Woroszyłowowi list i paczuszkę. Paczka zawiera mo sieżny kubek z wrytymi na nim widokami Starej Warszawy. Jak wynika z listu, kubek ten, który podarowała przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR robotnica Stradomskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — Teofila Gęboryś, jest jedyną pamiątką, jaka została jej z mieszkania w stolicy zburzonego w czasie powstania warszawskiego.

Pociąg rusza z Częstochowy. Na wszystkich dalszych stacjach aż do Katowic nieprzerwanie tłumy ludzi serdecznie pozdrawiają radzieckich gości. K. Woroszyłow kilkakrotnie przemawia z okna do witających go, dziękując za serdeczne przyjęcie.

(FRAGM. PRZEMÓWIEŃ POWITALNYCH PO PRZYBYCIU K. WOROSZYŁOWA DO WARSZAWY PODAJEMY OBOK)

Plenum KW PZPR
poświęcone sprawom rolnictwa

W dniu 18 bm. rozpoczęły się obrady plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Tematem plenum, któryemu przewodniczył I sekretarz KW Wincenty Kraśko, jest omówienie aktualnych problemów rolnictwa wielko-

polskiego oraz zadań w pracy partyjno-politycznej na wsi. W obradach uczestniczą m. in. członkowie Komitetu Centralnego PZPR: pos. Marian Spychalski, pos. Jan Izdorek i Edmund Pszczołowski, kierownik Wydz. Rolnego KC. Na plenum obecny jest pos. Stanisław Zimny, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu i członek NK ZSL.

W wygłoszonym wstępnie referacie sekretarz KW Stanisław Furgal przedstawił, poparty licznymi danymi, obraz aktualnej sytuacji rolnictwa wielkopolskiego, podkreślając zwłaszcza pozytywne wyniki nowej polityki rolnej. Referent stwierdził, iż obok starań o dalszy wzrost produkcji zbożowej i intensyfikację tego typu upraw, należy szerzej rozwinąć warzywnictwo, sadownictwo oraz uprawy roślin przemysłowych. W dziedzinie hodowli niezbędne jest zwiększenie pogłowia bydła, z czym wiąże się m. in. kwestia wzmocnionej troski o odmłodzenie stada. W dalszym ciągu referat Stanisław Furgal przedstawił poprawiającą się sytuację PGR i spółdzielni produkcyjnych oraz wskazał na pilną potrzebę uregulowania stosunków własnościowych i gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

Referent, analizując zagadnienia polityczne wsi woj. poznańskiego podkreślił, iż dalsze postępy na drodze rozwiązywania problemów naszej wsi zależą w dużej mierze od aktywności organizacji i instytucji partyjnych, a także od prawidłowego ułożenia w terenie stosunków między PZPR a ZSL. Nawiązując do najlepszych tradycji sojuszu i współpracy ruchu robotniczego i ludowego PZPR i ZSL są w stanie wspólnie zrealizować zadania, wynikające z założeń VIII październikowego Plenum KC PZPR i znajdującego dobitny wyraz w polityce, określonej wspólnie przez KC Partii i NK ZSL.

Po referacie — rozpoczęła się dyskusja. Dziś — dalszy ciąg obrad. (—)

Na Olimpiadę do Rzymu chyba nie pojedziesz.
Obejrzyj zatem „Małą Olimpiadę Głosu“

J. Cyrankiewicz w odpowiedzi N. Chruszczowowi
Wyrażając poparcie dla inicjatywy radzieckiej
rząd PRL czynić będzie dalsze wysiłki
w celu przyczynienia się do osłabienia
napięcia międzynarodowego

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów! Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z zadowoleniem i całkowicie popiera uchwałę Rady Najwyższej i

postanowienie rządu ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu z dniem 31 marca 1953 r. przeprowadzania doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

Naród polski, który doświadczył na sobie tragicznych skutków wojny, jest głęboko zainteresowany w odprężeniu międzynarodowym i usunięciu groźby wyniszczającej wojny jądrowej.

Dlatego też rząd PRL popiera i popiera propozycje ZSRR, zmierzające do całkowitego zakazu i wyeliminowania broni nuklearnej z uzbrojenia państw.

Rząd PRL podziela również zdanie rządu ZSRR, że w obecnej sytuacji najbardziej właściwą drogą w rozwiązywaniu skomplikowanych i trudnych problemów międzynarodowych jest droga rozwiązań częściowych, których realizacja przyczyniłaby się do wzrostu zaufania i ułatwiłaby dalsze kroki w kierunku osiągnięcia szerszych porozumień.

Pierwszym, najbardziej pilnym przedsięwzięciem w tej dziedzinie powinno być powszechne zaprzestanie prób z bronią atomową i wodorową proponowane wielokrotnie przez ZSRR.

Ostatnią decyzję Rady Najwyższej i rządu radzieckiego naród polski i rząd PRL uważa za niezwykle doniosły krok. Kontynuowanie prób z bronią jądrową — oprócz przyczyniania się do powstawania nowych niszczycielskich rodzajów broni nuklearnej i gromadzenia coraz większych jej za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zasady ustalania norm
załadnienia mieszkań

WARSZAWA (PAP)

Minister gospodarki komunalnej wydał zarządzenie w sprawie zasad ustalania norm załadnienia mieszkań. Normy te wynoszą od 7 do 10 mtr. kwadr. powierzchni mieszkalnej na każdą uprawnioną osobę. W tych granicach rady narodowe ustalają szczegółowe normy obowiązujące na danym terenie. Należy podkreślić, iż do powierzchni mieszkalnej nie wlicza się kuchni, pomieszczeń pozbawionych okien, łazienek, ubikacji, korytarzy, szpilek, schodów, szaf w murze itp.

Normy załadnienia mieszkań nie mają zastosowania w przypadku mieszkań 1-izbowych, ewentualnie samodzielnych mieszkań dwuizbowych (pokój z kuchnią), zajmowanych przez najmniej dwie osoby. Tak samo nie odnosi się one do mieszkań służbowych, które zostały przydzielone w związku ze szczególnym charakterem pracy.

Izba mieszkalna o powierzchni 30 m. kwadr. lub większej może być uznana za dwie izby, jeżeli jest zajmowana przez jedną rodzinę, albo przez dwie osoby tej samej płci.



Co robi Polak w Brukseli? Gdzie nabyć latające talerze? Dlaczego w Zielonej Górze brak pieniędzy? Jak nie oddawać długów? Co ma piernik do Torunia?

Odpowiedzi szukaj w nowym (16) numerze „KAKTUSA“

który jest już w sprzedaży w kioskach „Ruchu“



Przemówienie powitalne
A. Zawadzkiego

TOWARZYSZE I OBYWATELE, LUDU WARSZAWY!

Przybyli do nas drodzy nam goście w osobie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Jefremowicza Woroszyłowa oraz towarzyszących mu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego — oświadczył w wstępie A. Zawadzki.

W imieniu Rady Państwa, rządu i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego witam ich najserdeczniej jako wybitnych przyjaźni bratnich narodów radzieckiego i bratniego Związku Radzieckiego, jako naszych oczekiwanych, miłych gości.

W osobie towarzysza Woroszyłowa naród polski wita najwyższym reprezentantem bratnich narodów radzieckich i państwa radzieckiego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Pobyt w Polsce towarzysza Klimenta Woroszyłowa oraz towarzyszących mu naszych gości radzieckich, reprezentujących Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i bezpośrednio sąsiadujące z nami republiki: Ukraińską, Białoruską i Litewską, jest wyrazem pomyślnie i wszechstronnie rozwijającej się serdecznej przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, między narodem polskim a narodami radzieckimi.

Tak się złożyło, że goście nasi przebywać będą na naszej ziemi w okresie „Dni Leninowskich“, obchodzonych z okazji 88 rocznicy urodzin wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, budowniczo plewskiego na świecie państwa socjalizmu Włodzimierza Lenina, którego imię drogie jest ludziom pracy na całym świecie.

Pobyt naszych gości zbiega się również z dniem trzynastej rocznicy zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy, zawartego w dniu 21 kwietnia 1945 roku.

Układ ten odzwierciedla przeto, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim z chwilą, gdy polska klasa robotnicza i masy ludowe ujęły władzę w swe ręce, uzyskały możliwość decydowania o losach swego kraju. Układ ten przypieczętował niewzruszony sojusz polsko-radziecki.

W oparciu o ten sojusz, naród nasz, na czele z klasą robotniczą i jej partią, umocnił swą niepodległość i swe państwo ludowe, poprowadził wielkie dzieło budownictwa socjalistycznego.

Kończąc swe obszernie przemówienie powitalne A. Zawadzki zwrócił się do K. Woroszyłowa i towarzyszących mu osób z następującymi słowami:

WIELCE SZANOWNY I DROGI TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY! DRODZY RADZIECCY PRZYJACIELE!

Całym sercem jesteśmy radzi

waszej wizycie przyjaźni na

szym kraju. Cieszymy się, że będziecie mogli poznać Polskę Ludową, zetknąć się z naszym narodem.

Zobaczycie u nas rzeczy dobre i złe — jak wszędzie na świecie.

Zobaczycie nasze osiągnięcia i nasze niedociągnięcia lub zaniedbania.

Zobaczycie na swej drodze po ziemi polskiej miliony twarzy przyjaźni i radośnie uśmiechniętych na wasze powitanie — to będzie twarz narodu polskiego, zwrócona ku braciom i przyjaciółom.

Wierzymy, że wasz pobyt stanie się dalszym wyrazem i pogłębieniem braterstwa między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Pozwólcie mi złożyć wam życzenia jak najkorzystniejszego i przyjemnego pobytu w Polsce.

Odpowiedź
K. Woroszyłowa

Jesteśmy szczęśliwi — powiedział m. in. K. Woroszyłow — że mamy możliwość bliżej zapoznać się z życiem narodu polskiego, jego sukcesami w budownictwie socjalizmu, osiągniętymi pod wypróbowanym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Komitetu Centralnego z I sekretarzem KC towarzyszem Gomułką na czele.

Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, wielkie Chiny i wszystkie inne kraje socjalistyczne, jak jedna zgodna, zwaarta, równoprawna i potężna rodzina, kroczą drogą socjalizmu, prowadzą politykę zmierzającą do rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, do polepszenia życia mas pracujących.

Szczególnie miło nam, drodzy towarzysze, być gośćmi bratniego narodu polskiego w dniach, kiedy masy pracujące naszych krajów przygotowują się do uroczystych obchodów 13 rocznicy układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową. Układ ten odgrywa szczególnie szlachetną i wielką rolę w rozwoju przyjaźni i współpracy między naszymi krajami.

Ludzie radzieccy są przekonani, że przyjaźń między naszymi narodami, przyjaźń tradycyjna, sięgająca korzeniami daleko w przeszłość, sementowana wspólną walką przeciwko barbarzyńcom hitlerowskim i wzbogacona doświadczeniami pokojowego budownictwa socjalistycznego, będzie się i nadal pomyślnie rozwijać.

Prawdziwa przyjaźń i wzajemna, braterska pomoc Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także wszystkich krajów socjalistycznych — to nasza potężna siła, rękojmią wielkich nowych sukcesów.

Niech mi wolno będzie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że również i nasza wizyta przyczyni się do dalszego umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do zwartości całego obozu socjalistycznego, do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich krajów.

Rozmowy ambasadorów

Sprawa rozmów Wschód-Zachód weszła w nową fazę. Mocarstwa zachodnie udzieliły odpowiedzi na memorandum radzieckie, wyrażając zgodę na rozpoczęcie rozmów ambasadorów w dniu 17 bm., czyli w terminie proponowanym przez rząd ZSRR. Tak więc proces przygotowawczy spotkania szefów rządów przy biera formę praktyczną: bezpośrednie osobiste kontakty, wymiana opinii przedstawicieli czterech mocarstw w osobach ambasadorów. Ten pomyślny w zasadzie zwrot nie oznacza jednak, że przed konferencją na najwyższym szczeblu nie ma już żadnych przeszkód.

Miedzy mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim rysuje się przede wszystkim rozbieżność w sprawie celów przygotowawczych rozmów dyplomatycznych. Zdaniem rządu radzieckiego ambasadorzy nie liby ograniczyć się do ustalenia składu, miejsca i daty spotkania ministrów spraw zagranicznych, przy czym życzeniem rządu ZSRR było, żeby spotkanie to mogło się odbyć w terminie do połowy maja br. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja w swojej odpowiedzi na memorandum radzieckie oświadczyły, że konferencja ambasadorów powinna poruszyć nie tylko zagadnienia czysto formalne, lecz także i merytoryczne. Innymi słowy, Zachód nadal stoi na stanowisku, że a-probata podjęcia rokowań na najwyższym szczeblu powinna być uzależniona od szansy na sukces takich rokowań. Związek Radziecki natomiast uważa, że spotkanie na najwyższym szczeblu powinno się odbyć bez względu na merytoryczne wyniki konferencji przygotowawczej. Przeniesienie głównego ciężaru problematyki na barki szefów rządów znajduje poparcie w doświadczeniach przeszłości. Genewa 1955 zakończyła się akordem optymizmu i porozumienia co do możliwości współpracy obu systemów, przynosząc głębokie odprężenie w sytuacji politycznej świata.

Konferencja szefów rządów może jako ostatnia Instancja rozstrzygać sporne problemy i zostawianie jej roli jedynie akceptowania prac niższych instancji nie wydaje się słusne. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych sprawy częstokroć tonęły beznadziejnie w bezowocnych dyskusjach, nazywanych ziołiwie „dialogiem głuchych”.

Niestety bowiem, ze strony amerykańskiej w spotkaniach tych bierze udział polityk, który niechęć do porozumienia ze Związkiem Radzieckim i podejrzliwy stosunek do wszystkich jego inicjatyw jest powszechnie znany.

Czy Zachód będzie się uplecał, by w rozmowach ambasadorów poruszane były nie tylko zagadnienia proceduralne, lecz także merytoryczne? Dulles zapowiedział udzielenie ambasadorom dodatkowych instrukcji, gdyby już w pierwszej rozmowie okazało się, że sprawa ta jest nadal kamieniem niezgody między stronami. Zdaniem agencji zachodnich trudno sobie wyobrazić, by za gadanie to mogło od razu za mrozić rokowania. Niemniej jednak, wyrażają one pogląd, że zachodni ambasadorzy nalegać będą na tajność obrad, w praktyce których swoboda dyskusji jest nieporównanie większa.

Nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone przystąpiły na podjęcie tych rozmów z dużą niechęcią i głównie pod naciskiem Wielkiej Brytanii i Francji. Znamienne dla tych nastrojów było oświadczenie Dullesa złożone na konferencji prasowej. Zaatakował on Związek Radziecki twierdząc, że prowadzona przezeń wymiana listów i not miała być rzekomo obliczona tylko na osłabienie korzyści natury psychologiczno-propagandowej. Zdaniem Dullesa, nie słowa, lecz działanie jest jednym słusznym miernikiem dążeń politycznych.

W związku z tym oświadczeniem sekretarza stanu dziennikarze obecni na konferencji zapytali, jakie kroki zamierza poczynić rząd USA dla przygotowania rokowań na najwyższym szczeblu. W odpowiedzi nie usłyszeli nic konkretnego. Była to swelista próbka stosowania przez szefa amerykańskiej polityki zagranicznej jego teoretycznych założeń — w praktyce.

Tak więc wbrew stanowisku przeciwników, sprawa spotkania Wschód-Zachód wkroczyła w pierwsze przygotowawcze stadium praktyczne i należy sobie tylko życzyć, by jak najszybciej osiągnęła właściwy cel: konferencję szefów rządów.

Kongresowa księga życzeń i wniosków

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Obrady IV Kongresu Związków Zawodowych dobiegają końca. Plonem sześciodniowych obrad na posiedzeniach plenarnych i w komisjach będą setki wniosków i postulatów, wnoszonych w toku dyskusji przez przedstawicieli różnych zawodów i różnych stron kraju. Na codzień będą one, a przynajmniej powinny się stać — sumą wytycznych dla centralnych i terenowych instancji związkowych w ich codziennej pracy.

Delegaci z Poznania i woj. poznańskiego zasilili wnioskami wszystkie niemal komisje kongresowe — są to więc materiały bardzo różnorodne, dotyczące wielu zagadnień, z którymi codziennie stykają się rady zakładowe i ich związki. Tak np. delegaci Poznańskiego Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego zaproponowali przyznanie prawa do zasiłku chorobowego na 30 dni w roku ojcom opiekującym się chorymi członkami rodzin. Wysłuneli też postulat aby pracownik zwolniony z pracy, a nie mogący uzyskać zatrudnienia w okresie powyżej 3 miesięcy — miał prawo do zasiłku rodzinnego bez 3-miesięcznego okresu wyczekiwania. Zwiększenie godzin przyjęć dla lekarzy zakładowych, uznanie chorób reumatycznych w przemyśle spożywczym za choroby zawodowe, skrócenie czasu pracy do 6 godzin na dobę na stanowiskach szkodliwych dla zdro-

wia — oto niektóre dalsze postulaty poznańskich żywili. Transportowcy domagali się szybkiego sfinalizowania nowego układu zbiorowego. Delegaci pracowników handlu zaproponowali, aby nie wyrażać zgody na wysuwane ostatnio ze strony ministerstwa i oświaty sugestie dotyczące skrócenia do 5 godzin pobytu dzieci w żłobkach i przedszkolach a domagać się przedłużenia godzin pracy w tych placówkach. Inny wniosek pracowników handlu z województwa poznańskiego to podniesienie stawki na wyżywienie dzieci na koloniach letnich. Domagają się oni również, aby okres choroby zawodowej i leczenia sanatoryjnego nie wliczać do normalnego urlopu wypoczynkowego. Zajęto się także docelowym oszczędzaniem, proponując, aby nie rezygnować z ratulnej sprzedaży tzw. towarów atrakcyjnych, objętych systemem docelowego oszczędzania. Ciekawy, możliwy chyba do zrealizowania natychmiast i niewątpliwie służący był wniosek przedstawicieli pracowników poznańskiego przemysłu mięsnego, domagający się zlikwidowania centralnie ustalanych receptur na wyrób wędlin.

Sporo materiału wniesionego przez delegatów z terenu woj. poznańskiego zawiera postulaty ekonomiczne i organizacyjne, dotyczące działalności związków zawodowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pod koniec wczorajszego dnia obrad uczestnicy Kongresu witali Klimenta Woroszyłowa i towarzyszących mu członków delegacji radzieckiej.

Marszałek Woroszyłow przybył do Sali Kongresowej uśmiechnięty, pogodny, żywo reagujący na powitane oklaski, zupełnie bez oznak zmęczenia po wielogodzinnej podróży kolejowej z Moskwy. Głos ma silny, donośny i sugestywny.

WALKI W INDONEZJI

Takie oto miny i zasieki stoją na Sumatrze rebelianci, by utrudnić desant spadochronowy wojsk rządowych.

Fot. — CAF

Czterdzieści lat temu był jednym z przywódców Rewolucji Październikowej. Ale nie mówił o tamtych latach, ani o swej jakże trudnej i zaszczytnej drodze rewolucjonisty. O sobie powiedział tylko, że się bardzo cieszy ze spotkania ze związkowcami polskimi. Dziuszą chwilę przysłuściwał się potem kończącym się już obradom Kongresu.

K. RZEMIEŃCIEKI

Pierwszy ambasador PRL na Cejlonie

DELHI (PAP)

Dr J. Katz-Suchy złożył listy uwierzytelniające generałnemu gubernatorowi Cejlonu, Sir Oliverowi Goonetilleke. Uroczystość odbyła się w dawnym pałacu królowej Colombo. Jak wiadomo, dr Katz Suchy jest ambasadorem PRL w Delhi. Obecnie będzie reprezentował Polskę również na Cejlonie.

Odpowiedź J. Cyrankiewicza na list N. S. Chruszczowa

(Dokończenie ze strony 1)

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, porozumienie w sprawie zaprzestania prób z bronią atomową i wodorową może być osiągnięte łatwiej niż po jej upowszechnieniu. Rząd PRL jest przekonany, że upowszechnienie broni nuklearnej musiałoby zwiększyć groźbę wojny.

Podobnie jak rząd ZSRR, rząd PRL uważa, że obecnie kiedy broń nuklearną posiadają jedynie 3 państwa: ZSRR,

Eisenhower o „ryzyku” spotkania na najwyższym szczeblu

WASZYNGTON (PAP)

Sprawa konferencji na najwyższym szczeblu, obecny kryzys rządowy we Francji i recenzja w USA stanowią centralny temat śródowej konferencji prasowej Eisenhowera.

Prezydent USA oświadczył, że zdaje sobie doskonale sprawę z ryzyka, jakie wiąże się z jego osobistym udziałem w ewentualnej konferencji na najwyższym szczeblu, gdyż wskutek ogromnego nacisku, by doprowadzić do podjęcia takiej konferencji, jego swoboda działania jako szefa rządu USA mogłaby ulec wypaczeniu. Dodał on jednak, że zawsze gotów jest spotkać się z przywódcami radzieckimi, gdyby okazało się, że jest to jedyny sposób osiągnięcia postępu w kierunku złączenia napiecia na świecie.

Woda na ulicach Ostrołęki i Pułtuska

WARSZAWA (PAP)

Sytuacja powodziowa na terenach leżących nad rzekami Bug i Narew jest bardzo poważna. Kulminacja fali powodziowej na Narwi minęła w dniu 16 bm. Nowogród przy stanie wody 490 cm, tzn. 140 cm powyżej stanu alarmowego.

W rejonie Ostrołęki dokonuje się ewakuacji dalszych wsi. Niżej położone dzielnice Ostrołęki znajdują się pod wodą. Poziom wody w niektórych zalanych domach dochodzi do 1 metra. Zagrożenie przyczółków mostu drogowego i kolejowego zostało opanowane.

Przerwana została komunikacja kolejka do Myszyńca. W pow. Ostrołęka przewiduje się ewakuację dalszych 350 rodzin.

Na teren Ostrołęki w dniu 17 bm. wyruszyła ekipa sanitarno-administracyjna PCK celem niesienia pomocy przy opatrzeniowej i sanitarnej.

W Pułtusku woda zalała dzielnicę Rybicki. W rejonie tego miasta ewakuowano ludność z szeregu miejscowości.

W woj. białostockim wskutek wylewu rzeki Narwi musiano ewakuować część mieszkańców wsi Baliki w pow. Łomża oraz wsi Ptaki i Morgowniki, w pow. Kolno, gdzie woda zalała domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie.

Sytuacja powodziowa w rejonie Narwi pogorszyć może olbrzymie spiętrzenie wód w Jeziorze Piskim w woj. olsztyńskim.

Na terenach objętych powodzią trwa akcja ratunkowa, prowadzona przez komitety przezwodzone i oddziały wojskowe. Z dniem 18 bm. przewiduje się wejście dalszych oddziałów do akcji.

W sytuacji powodziowej na terenie Wielkopolski nastąpiła znaczna poprawa.



HARNAM TAŃCZY DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Uczestnicy IV Kongresu Związków Zawodowych gorąco oklaskiwali występ w Sali Kongresowej PKiN związkowych zespołów artystycznych. M. in. wystąpił zespół taneczny Zakładów im. Harnama w Łodzi. Na zdjęciu: Polonez w wykonaniu zespołu. CAF — fot. Czarnogórski

Zapłonął znicz wystawy światowej w Brukseli

BRUKSELA (PAP)

W czwartek 17 bm — donosi korespondent PAP z Brukseli — zapłonął znicz wystawy światowej w Brukseli. Na tle chmurnego jeszcze i chłodnego nieba surowej tu wiosny tegorocznej ukazało się całe morwie barwnych baloników wypuszczonych z wielkiego stadionu na Heysel. Było ich — jak tu zapewniają — 20 tysięcy. Jednocześnie trysnęły piorunujące wody z setek fontann głównego pawilonu wystawy. Nad pawilonami przecieciało kilkadziesiąt samolotów uszykowanych w wielką literę B — inicjał imienia 21-letniego króla Belgów — Baudouina, którego ręką zapalony został znicz i który dokonał w ten symboliczny sposób otwarcia wystawy. Przemówienia inauguracyjne wygłosili: premier Van Acker, min. spraw ekonomicznych Motz, komisarz generalny wystawy Moens de Fernig, burmistrz Brukseli Corman oraz przewodniczący kolegium komisarzy generalnych z ramienia państw uczestniczących w wystawie De Salis. Potem król witał się z zebranymi, w tzw. hallu przyjęć architektami, przedsiębiorcami, Technikami oraz delegacjami robotników, którzy budowali wystawę. Począwszy od godziny 13 tu tejszego czasu (14 naszego czasu) wystawa została udostępniona dla publiczności. Będzie ona otwarta do 19 października.

Ministrowie obrony krajów NATO za kontynuowaniem zbrojeń

PARYŻ (PAP)

W czwartek zakończyły się trzydniowe obrady konferencji ministrów obrony krajów należących do Paktu Północno-Atlantyckiego.

Z ogłoszonego po obradach komunikatu wynika, że państwa NATO zamierzają kontynuować swe zbrojenia. Stwierdza on m. in., że Pakt Atlantycki będzie się nadal opierał na koncepcji „potężnego czynnika odstraszającego”, składającego się z „tarczy” sił zbrojnych zwykłego typu i broni nuklearnej.

Komunikat podkreśla, iż ministrowie są przekonani, że „stopniowa modernizacja sił zbrojnych NATO w oparciu o uzgodnione wspólnie plany strategiczne dla Pakto-Atlantyckiego umożliwia utrzymanie swej zdolności obronnej, podczas gdy kontynuowane będą wysiłki w kierunku przywrócenia zaufania międzynarodowego w drodze skutecznej i kontrolowanej redukcji zbrojeń”.

Warszawa spieszy z pomocą powodziom

WARSZAWA (PAP)

Prezydium DRN Warszawa-Wola zwróciło się z gorącym apelem do prezydium St. R. N. i dzielnicowych rad narodowych oraz wszystkich zakładów pracy na terenie Warszawy o przystąpienie do akcji udzielenia pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi. Ze swej strony Prezydium DRN Warszawa-Wola wysłała transport żywności na sumę 25 tys. zł. Transport ten będzie dostarczony do dyspozycji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokolowie Podlaskim.



Z POBYTU ADENAUERA W LONDYNIE

Kancelarz NRF Adenauer, przebywający z oficjalną wizytą w Londynie kontynuuje z rządem brytyjskim rozmowy na temat stanowiska Zachodu wobec konferencji na najwyższym szczeblu i stosunków między Wschodem a Zachodem. Na życzenie kancelarza NRF rozmowy niemiecko-brytyjskie odbywają się w bardzo ścisłym gronie.

ADENAUER UDAŁBY SIĘ DO MOSKWY...

Przebywający obecnie w Wielkiej Brytanii kancelarz Adenauer oświadczył w wywiadzie prasowym, że udałby się do Moskwy jeśli podróż ta byłaby koniecznością, ułatwiającą drogę do powszechnego kontrolowanego rozbrojenia.

OPTYMIZM PREMIERA KANADY

Przemawiając na dorocznym przyjęciu wydanym przez dziennikarzy kanadyjskich premier Diefenbaker oświadczył, iż ma nadzieję, że Zachód w najbliższej przyszłości poprze projekt zaprzestania prób z bronią termojądrową.



Wielka debata urbanistów i architektów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dowych przy opracowywaniu planów gospodarczo-przestrzennych oraz konieczności koordynacji perspektywicznych planów resortów z planowaniem rad narodowych; — korzystania z planów przestrzennych w aktywizacji społecznej; — zorganizowania stałej wymiany doświadczeń.

Program narady przewiduje w pierwszym dniu zwiedzenie wystawy projektów urbanistycznych i architektonicznych środowiska poznańskiego oraz objazd regionu poznańskiego celem zapoznania się z jego problematyką gospodarczo — społeczną. W drugim dniu przewiduje się: referat Głównego Architekta województwa poznańskiego

go n. t. „Planowanie przestrzenne w działalności rad narodowych, jako element aktywizacji gospodarczej i społecznej kraju”, przemówienia przedstawicieli stowarzyszeń fachowych oraz dyskusję i przyjęcie wniosków.

Po zakończeniu narady — w trzecim dniu (29 bm.) — odbędzie się w Poznaniu plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz ogólnokrajowy zjazd architektów.

Poznańskie środowisko architektów i urbanistów spodziewa się, że dzięki tej dwudniowej naradzie ruszy wreszcie z miejsca sprawa przestrzennego zagospodarowania miast. (mh)

»Tygodnik Zachodni«

Ostatni numer „TZ” roi się od polemik. Alwin polemizuje z prof. Taylorem potwierdzając jego postulat utworzenia na UAM odrębnego Wydziału Ekonomicznego z dwoma oddziałami: Ekonomii Politycznej i Ekonomii Produkcyjnej. Szatkowski atakuje Kummera za jego reportaż z Włocławka wytykając mu „beznadziejną, niepotrzebną melancholię” i „jałową bezzmysłową ironię”. Szumowski kruszy kopię z Tyrmandem, a Kogut z Grzędzielskim.

Dodać do tego polemiki (a może raczej — polemiki) w rubryce „Karuzela”, a wystarczy, aby czytać numer z wy piekami na policzkach.

Merytorycznie za najważniejsze uważam wystąpienie Zbigniewa Szumowskiego. Trzeba się z nim pogodzić, że na poważne oceny sytuacji w Niemieckiej Republice Federalnej nie wystarczą 3-tygodniowe wyjazdy turystyczne, lecz trzeba, także przesiedzieć fałdów i nie mało postudować. Szumowski przekonywając obala tezę Tyrmanda, jakoby w NRF występował „widomy upadek idei militaryzmu w szerokich masach narodu”, opierając się przy tym na wynikach badań ankietowych zachodnio-niemieckiego instytutu badania opinii publicznej. Okazuje się z tych danych, że tendencje są... akurat odwrotne.

Na starcie Koguta z Grzędzielskim chciałbym zwrócić uwagę choćby dlatego, że Kogut mimochodem dokonuje podsumowania wzrostu poznańskiego ośrodka kulturalnego za ostatnie trzy lata. Okazuje się, że sami nie dostrzegamy jak wiele Poznań w tym czasie zyskał, jak podniosła się jego ranga.

»Gazeta Poznańska«

Refleksje na temat wzrostu partii pt. „Czy jest nas za dużo?” drukuje I. Lubojańska. Pozwól sobie zacytować wstęp i zakończenie, które charakteryzują poruszony problem.

„Ze statystyki partyjnej wynika, że co dziewiąty obywatel miasta Poznania i co najmniej co trzeci kolejarz poznańskiego DOKP jest członkiem partii. Fakt ten budzi wątpliwości: czy to aby nie za dużo. Bo jeśli się trzymać statutowego określenia partii jako awangardy, a nie jakiejś bezkształtnej masy i uznać za obowiązujące nadal w stosunku do przyjmowanych takie przymiotniki, jak: czołowy, produkcyjny, rewolucyjny, najlepszy, to powstaje pytanie czy rzeczywiście co dziewiąty dorosły obywatel naszego miasta i co trzeci kolejarz, nie ubliżając nikomu, na takie miano zasługuje...”

„Partia musi mądrze rosnąć i mądrze maleć. Rosnąć tam, gdzie nas jest za mało, maleć tam, gdzie nas jest za dużo. Problem ten będzie istniał prawdopodobnie jeszcze długo i dlatego uzbroić się trzeba w cierpliwość i nastawić na pracę długofalową.

Nie chodzi o napedzanie ani o masowy wzrost, lecz o pozyskiwanie dla partii ludzi bliskich jej ideowo, o oddziaływanie na nich dobrym przykładem; mądre działania organizacji partyjnej, mający rzeczywisty wpływ na bieg wydarzeń w zakładzie pracy na pewno zyska uznanie w oczach bezpartyjnych, wśród których szukać należy partyjnego narybku.

Mądre działanie to najlepsza forma agitacji. Trzeba je więc ciągle udoskonalać.”

»Kaktus«

Tym razem popularny tygodnik satyryczny poświęca całą stronę Toruniowi. Konkluzja satyrycznych uwag zawiera się (chyba?) w następującej fraszce:

Kopernik

Wstrzymał słońce, ruszył Ziemię —
no, i odtąd Toruń drzemie.

EMES

Zanim będą mieli prawo
do czapek studenckich...



Sztokholmska młodzież przygotowuje się do matury. Zgodnie z tradycją, chłopcy i dziewczęta noszą w tym okresie dziwaczne kapelusze. „Ozdabiają” je napisy związane niekiedy z głównym przedmiotem egzaminacyjnym.

Fot. — CAF

Rozprawa przeciwko dziennikarzowi

Czy zaistniał wypadek znieważenia Prokuratury?

Przed Sądem Powiatowym dla miasta Poznania, toczył się wczoraj proces red. mgr. Zbigniewa Szumowskiego. Prokurator zarzucił mu, że — jak głosi akt oskarżenia: „12. X. 1957 roku w Poznaniu publicznie znieważał urząd miejscowego Prokuratora Wojewódzkiego, umieszczając w numerze 41 „Tygodnika Zachodniego” artykuł pt. „Więcej taktu, Prokuratorze!”, w którym przyrównał przewidzianą ustawą sposób podania do wiadomości faktu wykonania wyroku śmierci, wydanego przez Sąd w trybie doraźnym na wielokrotnego zabójcę St. Grzesia, do sposobów stosowanych przez okupanta hitlerowskiego to jest o czyn z art. 127 KK.”

Red. Szumowski nie przyznał się do winy. Oto jego wyjaśnienia: 4 października, zauważyłem zbiegowisko przy afiszu informującym o straceniu Grzesia. Zarówno mnie jak i innych przechodniów zaskakowała forma plakatu. Czerwony kolor i króć członków przypominały bowiem czasy okupacji. Komentarze przechodniów — nie raz bardzo drastyczne — nie pozwoliły przejść nad tym do porządku dziennego. Uważałem, że słusze merytorycznie obwieszczenie, stało się pretekstem do nieodpowiednich komentarzy (śmierć patriotów i stracenie kryminalistów). Przy trudnej pracy Prokuratury mogła się zdarzyć potknięcia. Napisałem więc artykuł z tą myślą, aby pomóc Prokuraturze. Zwracałem jej uwagę, na niestosowność formy obwieszczenia. Moim zdaniem Prokuratura, jak każdy urząd państwowy, nie powinna czuć się obrażona słuszną krytyką. Wiadomo mi np., że w Warszawie obwieszczenie o straceniu Paramonowa ukazało się na białym plerze. Tymczasem w Poznaniu afisz taki przypominał formę plakatu o zupełnie innym tonie, wywołującym bolesne wspomnienia.

Jako dowód red. Szumowski pokazuje czerwony afisz z czasów okupacji.

Po tych zeznaniach Sąd przesłuchał świadków. Świadek C. Ratyński, zast. Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu wyjaśnił, że przyczynami takiego informowania opinii publicznej o egzekucji były — długi okres, jaki upłynął od wydania wyroku do jego wykonania, a ponadto względy prewencji ogólnej. Świadek oświadczył, że nie wypowiadał się na temat koloru i kroju członków. Ponoć była to wyłączna sprawa zakładów graficznych.

— Obrońca (J. Wójciak). Czy świadek uważa, że Prokuratura znajduje się poza zasięgiem krytyki?

— Św. Ratyński: Absolutnie nie.

— Red. Szumowski: Czy drżenie karnia ponosi odpowiedzialność za błędną formę afisza, czy podpisana na nim Prokuratura?

— Świadek: Nie znam pojęcia odpowiedzialności za tego rodzaju błędy.

Świadek Kamiński, sekretarz redakcji „Tygodnika Zachodniego” stwierdził, że wspom-

niany artykuł był i jest wyrazem opinii całej redakcji. Gdyby nie przypadek, który sprawił, że wbrew przyjętym zwyczajom, ujawnione zostało nazwisko autora, odpowiedzialność spadłaby na kierownictwo redakcji.

Po naradzie Sąd (przewodniczącym był sędzia Doliński) odrzucił wszystkie wnioski obrońcy z wyjątkiem jednego (za liczenie w poczet dowodów artykułu Borkiewicza pt. „Czerwone platy”).

W przemówieniu prok. Król (z Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie) stwierdził m. in., że wyjaśnienia red. Szumowskiego są nie do przyjęcia. Nie chodzi o krytykę formy afisza. Zdaniem oskarżyciela meritum sprawy leży w czym innym. Z artykułu wynika — powiedział rzecznik oskarżenia — że autor przyrównał sposób podania do wiadomości wykonania wyroku do sposobów stosowanych przez okupanta.

— Co mówił artykuł red. Szumowski? — zapytuje obrońca mec. J. Wójciak. Czy kwestionuje słusność wyroku? Nie. Sposób ogłoszenia? Też nie. Kwestionuje tylko kolor afisza. Innych wniosków z artykułu wyciągnąć nie można, chyba że wyrwie się pojedyncze zdanie. Aby udowodnić znieważenie — stwierdził obrońca — należy wykazać, że wina była umyślna. Skoro tego nie ma, nie można mówić o występku z art. 127 KK. Czy leżało to w interesie społecznym — pyta mec. Wójciak — że konflikt między prokuratorem a dziennikarzem znalazł epilog w sądzie? — i odpowiada: Moim zdaniem nie. Przemówienie swe obrońca zakończył wnioskiem o całkowite uniewinnienie.

Po replikach stron ostatnie słowo wygłosił red. Szumowski, stwierdzając m. in., że za swój społeczny obowiązek uważał, sygnalizowanie o niestosownej formie obwieszczenia. Chodziło o to, aby taka rzecz się już nie powtórzyła, aby nie powstała fala porównań z tragicznym okupem okupacji.

Red. Szumowski wniósł o sprawiedliwy wyrok.

Trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku na 21 bm. (ak)

W kierunku przyjaźni

Przyjaźń między ludźmi powstaje na fundamencie uczuć, wspólnych zainteresowań, upodobań, gustów — lecz bywa i tak, że nie wiadomo dlaczego dwaj konkretni ludzie się przyjaźnią; ich przyjaźń powstaje z innych, irracjonalnych przyczyn. Między narodami wspólnie upodobania i gusty, jako przemijające, nie mogą stanowić trwałego fundamentu przyjaźni. W tej skali stosunków międzyludzkich — przyjaźń budują wspólne interesy i dążenia, oraz, jakby to powiedzieć w odniesieniu do stosunków między jednostkami — dobrze, życzliwie pomyślna, oparta na dobrych rachunkach — wzajemna pomoc sąsiedzka.

Rozważając zagadnienie naszych stosunków międzynarodowych często popełniamy właśnie ten zasadniczy błąd: przykładamy miarkę uczuć indywiduum — do wielkiej zbiorowości. W lokowaniu naszych sympatii kierujemy się powierzchownymi i nietrwałymi cechami: modą, gustem, upodobaniem — a rzadko rozumem. Ten ostatni zaś jest decydującym czynnikiem w kształtowaniu się przyjaźni państw i narodów.

Nie może być inaczej! W przeciwnym wypadku stosunki między państwami byłyby chwiejne i byle plotka, drobna, nie znacząca wiele w historii różnica zdań, czy nielotny w skali dziesięcioleci spór — zmieniałby ukształtowanie zbiorów narodów. W obecnej sytuacji politycznej na ziemi taka zmiana pociągałaby za sobą potężne i groźne konsekwencje.

Każdy musi zgodzić się z tezą, że rozum i wspólne interesy są przyczyną przyjaźni między państwami — i dopiero w oparciu o nie można budować uczucia mniejszych zbiorów, choć nie jest to jedyne źródło przyjaźni międzynarodowej. Poza bowiem stosunkami sąsiedzkimi i wynikającymi z nich wspólnymi interesami, przyjaźń mogą tworzyć szersze pojęcie zainteresowania gospodarcze, a przede wszystkim postawa, która nie ogranicza się do interesów dwu lub więcej narodów; celem przyjaźni jest wówczas dobro całej ludzkości.

Spółczesność o postawie internacjonalistycznej kierującej taką właśnie postawą; chcą przekształcać świat, by nie było wojen, sporów, by pannała zbiorowa i jednostkowa sprawiedliwość, by w pracy ludzkości nie marnotrawiono na produkcję broni i rozwiązywanie konfliktów przy użyciu siły — lecz by w oparciu o powszechną przyjaźń między narodami tworzone sprawiedliwy dobrobyt ludzkości. Taki generalny cel jednocyli dawniej tylko klasę robotniczą — dziś stał się wspólnym mianownikiem działania wielu państw. Ich liczba zresztą stale się wzrasta, a tezy internacjonalizmu i międzynarodowej współpracy zdobywają coraz więcej zwolenników, nawet w środowiskach odległych od rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Szczególnie trudne jest ułożenie stosunków dwu sąsiadów: wielkiego mocarstwa o pierwszorzędym znaczeniu światowym — i mniejszego państwa o bogatych tradycjach, którego naród dał w historii piękne dowody ukochnia niezawisłości. Stosunki te nie mogą się opierać na innych zasadach — jak te, które glo-

sił i wprowadzał w życie Włodzimierz Iljicz Lenin. On przecież był autorem tezy o „prawie narodów do samookreślenia, samostanowienia — aż do oderwania włącznie”, która w trzydziści kilka lat później stała się zasadą obowiązującą, w tak nierewolucyjnej instytucji jak Organizacja Narodów Zjednoczonych. Lenin kładł także nacisk na to, że trzeba wyrozumiale traktować nacjonalizm dawniej uciskanych, którzy bronili swej niezależności i wrażliwi są na wszelkie objawy braku szacunku dla swoich tradycji, na każdy zamach na swoją niezależność — od nacjonalizmu silnych, którzy dawniej uciskali. Nacjonalizm uciskanych da się bowiem wytłumaczyć. Powstawał on w oparciu o przesłanki szlachetne — obrony bytu swego narodu. Nacjonalizm uciskających natomiast nie da się moralnie uzasadnić.

Stawiając taką tezę Lenin ufał, że rozwój stosunków międzynarodowych pójdzie w kierunku rozkwitu braterskiej współpracy ludów, w kierunku internacjonalistycznej solidarności w walce ze złem, wysiłkiem i jak najszerszej pojętą krzywdą. Charakterystycznym jest, że Lenin — sam Rosjanin — twardo potępiał tych swoich rodaków, którzy ulegali szowinizmowi narodowemu. Dowody jego ideowej postawy zostały w pismach, notatkach, artykułach, które opublikowano w pełnym zbiorze po XX Zjeździe KPZR. Z pism tych płynęły głębokie przekonanie, że przyjaźń między narodami, tak potrzebna dla urzeczywistnienia celów socjalizmu, można budować tylko w oparciu o wspólne interesy, uczciwość, wzajemną i wspólne dążenia społeczne — z wyłączeniem siły.

Takie zasady przyjaźni między narodami odpowiada Polakom, i takie w przyszłości chcielibyśmy rozbudowywać, ściśle stosując się do ducha i myśli zawartych w pismach Lenina.

Polska Ludowa ma naturalne, wspólne zainteresowania polityczne ze Związkiem Radzieckim. ZSRR — jako jedno z dwu głównych mocarstw światowych — od kilkunastu lat twardo stoi na pozycji obrony naszych granic. Nigdy jeszcze w przeszłości nie mieliśmy tak niezmiennego sojusznika.

Przypomnijmy, że nawet Francja, tak deklaracyjnie życzliwa w latach 1918—1939 dla Polski — jednak w wielu sprawach nie zajmowała stanowiska, które nie budziłoby żadnych wątpliwości — choćby w sprawie plebiscytu na Śląsku. To samo dotyczy Wielkiej Brytanii. Dla niej Polska była tylko konikiem na szachownicy, którego stosownie do układu sytuacji, w celu uzyskania słynnej „balance of power” („równowagi sił”) w Europie — można przerzucić z miejsca na miejsce — byle z korzyścią dla interesów brytyjskich. W sprawach polityki międzynarodowej międzywojenna Francja i Anglia, dwa — z czterech — mocarstw europejskich zajmowały postawę nieistnia, i na związków z nimi nie można było budować. Związek Radziecki zaś — raz deklarując poparcie dla granic Polski — nigdy ani na krok od swojej pierwotnej decyzji się nie cofnął.

Można oczywiście dowodzić, że ZSRR jest zainteresowany w

tym, by Polska Ludowa miała takie, a nie inne granice — z uwagi na zawsze istniejące, potencjalnie wiszące nad Europą, niebezpieczeństwo agresji militarystów niemieckich. To jednak tylko potwierdza tezę, że trwała przyjaźń między państwami powstaje między innymi w oparciu o trwałe, wspólne interesy.

A dalej: jesteśmy jako naród i państwo wspólnie zainteresowani w kierunku rozwoju sytuacji międzynarodowej. Pragnęlibyśmy, podobnie — jak narody ZSRR, poważnych postępów w dziedzinie odprężenia międzynarodowego, które pozwoliłoby obniżyć koszty obrony narodowej i przeznaczyć zaoszczędzone środki na cele bardziej korzystne dla nas samych, dla ludzkości. Taki zresztą cel ideowy, o daleko szerszych horyzontach, leży u podstaw teoretycznych istnienia obu państw. Jest nim dążenie do pokojowego przekształcenia stosunków społecznych na Ziemi.

Łączą nas także wspólne zainteresowania gospodarcze, polegające na wzajemnej pomocy w rozwijaniu przemysłu, na usilnym dążeniu wydoskonalenia naszego potencjału gospodarczego na czołowe miejsca w świecie. Do tego zaś także trzeba pokoju, i to pokoju zabezpieczonego na długie lata. Oba kraje, ciężko doświadczone w ubiegłej wojnie, nie chcą powtórzenia się katastrofizmowi w nowej, nuklearnej wersji z rakietami balistycznymi włącznie.

Wiele więc jest wspólnych, jednoznacznych zainteresowań polsko-radzieckich, i one — rzecz prosta — muszą przesądzać o naszych wzajemnych, przyjaznych stosunkach. Zawarty trzynaście lat temu Układ o Sojuszu Przyjaźni i Pomocy jest ciągle aktualny i wyraża istotny stosunek dwu państw.

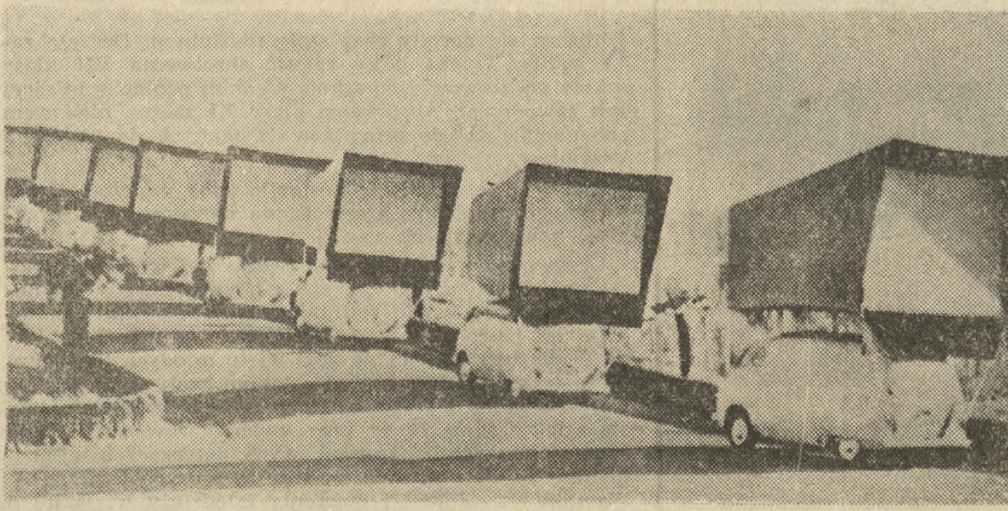
Szczególnie jednak teraz, po wydarzeniach Października 1956 roku, stosunki między Polską a Związkiem Radzieckim nabrały nowego, szerszego i otwartego charakteru — w myśl zasad leninowskich, jak równi z równymi, przy poszanowaniu wzajemnym narodowych praw kulturalnych, politycznych, gospodarczych. Jesteśmy pewni, że ten nowy okres stosunków polsko-radzieckich będzie się nadal rozwijał, i przekształcał się w trwałe, bezpośrednie, osobiste stosunki przyjaźni Polaków z Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami, Litwinami i wielu innymi narodami ZSRR. Można bowiem powiedzieć śmiało, że nie tak nie przysłużyło się w ostatnim czasie przyjaźni polsko-radzieckiej, jak uznanie przez partię i rząd radziecki zmian, jakich dokonano u nas w ostatnim okresie — za nowy, śmiały krok w kierunku szybszej realizacji naszych społecznych założeń ustrojowych. Postawa przywódców radzieckich w tej sprawie dowiodła, że dobra wola z obu stron może usunąć każdą, pozornie niepokonalną trudność w stosunkach między dwoma państwami, z których jedno jest podstawowym mocarstwem świata.

J. LIKOWSKI

Ministerstwa dają przykład

Jak podaje PAP, poszczególne ministerstwa zmniejszają swoją obsadę personalną i tak np. w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego zwolnionych zostanie 200 pracowników, a kilka departamentów tego ministerstwa ulegnie likwidacji. Poważnie zostanie zmniejszony stan zatrudnionych w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, gdzie liczba zwolnionych wyniesie ponad 700. Wśród zredukowanych znajduje się wielu rencistów. O 190 zmniejszona zostanie liczba etatów w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego Również poważnie zmniejszenie przestoiw administracyjnych przewiduje się w Ministerstwach Przemysłu Spożywczego i Skupu, Przemysłu Drobno i Rzemiosła, Budownictwa, Gospodarki Komunalnej oraz Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego.

(ol)



To wcale nie jest kolumna marsjańskich samochodów, lecz dowód, że propaganda wyborcza we Włoszech stosuje najnowocześniejsze środki — między innymi film, radio i telewizję.

Fot. — CAF

Nowa apretura

(API)

Jak wiadomo, bielizna z nylonu budzi szereg zastrzeżeń: przylepia się do ciała, przylepiają do niej suknie... Znalazła się na to rada: wynaleziona w USA nowa apretura do tkanin, zastosowana do włókien sztucznych, nadaje im duże przewodnictwo tak, że powstająca elektryczność rozprasza się natychmiast. Okazało się bowiem, że przylepienie się do ciała wyrobów z włókien sztucznych jest skutkiem powstawania na nich elektryczności statycznej.

Nowa apretura wytrzymuje 80 prań mechanicznych, stosuje się ją w ilości 2 proc. ciężaru materiału.

GAZ pod jeziorem

(API)

Szereg przedsiębiorstw prowadzi poszukiwania na terenie jeziora Erie w Kanadzie, gdzie niedaleko od brzegu odkryto znaczne złoża gazu ziemnego. Jedną tylko z firm posiada tam już 34 źródła o dziennej produkcji 28.320 m kw. Poszukiwania objęły całe wybrzeże od Detroit do Niagara. Złoża te znajdują się na głębokości od 300 do 450 m poniżej dna jeziora.

„Hallo - Reisen“ — po raz ostatni

W rezultacie naszych publikacji na temat wprowadzenia w błąd przybyłych do Polski w świątecznym okresie grudnia ub. r., obywateli NRF, odwiedzających swe rodziny, otrzymaliśmy — poza publikowanymi już wyjaśnieniami firmy „Hallo - Reisen“ — Alfonsa Ziółkowskiego z Essen — dokumenty ostentacyjnie wyjaśniające sprawę.

„... biuro podróży pana Ziółkowskiego — pisze Naczelnik Wydz. Zagranicznego CZPU „Orbis“ — nie było nigdy kontrahentem „Orbisu“, występowało jedynie w charakterze przewoźnika grup polonijnych z Niemiec do Republiki Federalnej, organizowanej przez Związek Polaków w Niemczech „Zgoda“, z którym „Orbis“ współpracował w roku ubiegłym. Pan Ziółkowski nadużył zaufania swych mocodawców, t. j. Związku Polaków w Niemczech „Zgoda“ i „Orbisu“, organizując i przysyłając do Polski grupy turystyczne, złożone z rodowitych Niemców, na warunkach preferencyjnych, przewidzianych dla Polonii niemieckiej.“

Z dalszego ciągu dokumentu wynika, iż p. Ziółkowski — tak jak to twierdziliśmy na podstawie obserwacji własnych oraz relacji zainteresowanych, tj. przybyłszy z Niemiec — wprowadził w błąd swych klientów, narażając w dodatku na nieprzyjemności firmę Leo Linzer, znaną z solidności i rzetelnej obsługi klientów, czego dowody dała w ciągu swej 2-letniej działalności.

Sam p. Ziółkowski zresztą, w liście z dn. 25. 3. 58 r. do p. L. Linzera, szeroko wyjaśniając problem — pisze pod koniec dosłownie (cytujemy w języku oryginalnym):

„Sie können versichert sein, dass diese ganze Angelegenheit für mich eine gründliche Lehre war und ich bitte Sie freundlichst, meine Fehlhandlungen zu entschuldigen.“

Zyczyć by sobie należało, by — w podobny sposób p. Ziółkowski przeprosił swych klientów, nam zaś nie przedstawiał sprawy inaczej, niż w cytowanym liście. Prawda bowiem — wyjaśniła się nawet wbrew próbom jej przeinaczenia.

W ten sposób zamykamy sprawę „Hallo - Reisen“ pana Alfonsa Ziółkowskiego. Red.

DZIECIĘCE ZAWODY NARCIARSKIE

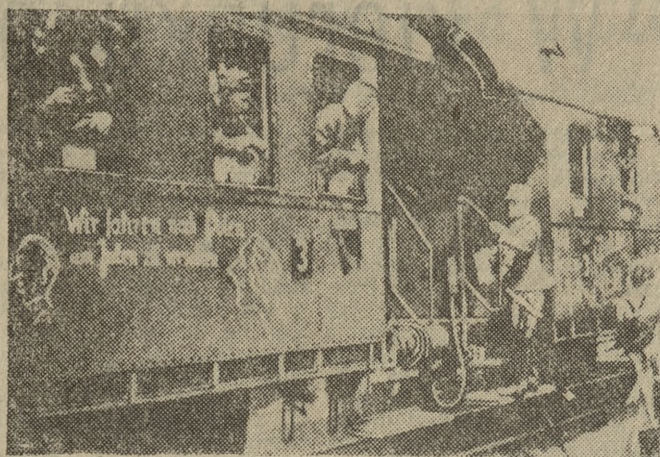


W Zakopanem odbyły się doroczne zawody narciarskie dla najmłodszych, biegi płaskie dziewcząt i chłopców oraz skoki narciarskie dla chłopców.

Na zdjęciu: fragment biegu płaskiego dziewcząt.

CAF — Fot. Olszewski

Z MARTYROLOGII ŻYDÓW..



Okres okupacji faszystowskiej. Hitlerowcy w drodze do okupowanej Polski. Napis na wagonie kolejowym: „Jedziemy do Polski podzielić Żydów“.

CAF — Zdjęcie dokumentalne



Masowe wywożenie trupów w getcie warszawskim.

CAF — zdjęcie dokumentalne

PAMIĘTAMY!

Ulica Miła wcale nie jest miła.
Ulicą Miłą nie chodź moja miła.

✱

W nocy nad ulicą Miłą — gwiazdista ospa.
W nocy na ulicy Miłej — rozpacz.

✱

Na ulicy Miłej ani jedno drzewko nie rośnie,
na ulicy Miłej — w maju — ludzie nie wiedzą o wiosnie,
ale cały rok hula perspektywa tysiąch, gazowych latarni,
tęmno walcą o mur cementarny.

Władysław Broniewski

Nie ma już tej warszawskiej ulicy, ulicy nabrzmiałej rozpaczliwej codzienności. Zo stał tylko po niej wiersz, poety, zostały zwiedle płatki kwiatów, rzućmy co roku na jej krwawe ruiny i została pamięć heroizmu jej mieszkańców.

„Dorka miała 13 lat. Może wyglądała tak jak moja koleżanka szkolna — Anna, mieszkająca w Poznaniu przy ul. Żydowskiej, a może jak moja córeczka Hania. Dzieci tak są ciekawe życia. Czasem nie mam już cierpliwości odpowiadać na dziesiątki pytań Hani. A Dorka z ulicy Miłej przestała pewnego kwietniowego dnia 1943 roku pytać swej matki. Dlaczego? Przyszła taka chwila, w której mała dziewczynka z żydowskiego Getta dojrzała do tego, aby światu rzucić — odpowiedź.“

Jeden z naocznych świadków powstania w Getcie tak pisze w swych notatkach:

„Widziałem, jak po opanowaniu przez Niemców pewne-

go domu przy ulicy Miłej, na balkon trzeciego piętra wyszło dwóch młodych chłopców z kabinami w ręku. Rozpoczęli ogień. Obok nich stanęła dziewczynka i rozwinęła biało-czerwony sztandar. Cała trójka zginęła w nierównym boju.“

Jakżeż prosta była odpowiedź Dorki. Dziecko niedarzone żydowskich z ulicy Miłej zginęło w obronie godności ludzkiej i wolności swej ojczyzny.

„Główna baza powstańców znajdowała się na ulicy Miłej — pisze B. Mark w swej pracy historycznej pt. „Powstanie w Getcie Warszawskim“ — Fakt, że ulica ta stała się główną bazą Żydowskiej Organizacji Bojowej jest zrozumiałe, ponieważ tworzyła ona wraz z sąsiednimi (Wołyńska, Długa, Sześcińska, Niska itd.) dzielnicę proletariatu żydowskiego i rzemieślniczej biedoty Warszawy.“

W sprawie „konferencji trzech“

Na spotkaniu generalistów Armii Radzieckiej z przedstawicielami załogi i dyrekcji Zakładów H. Cegielski omówiono szczegółowo pracę rady robotniczej w tych zakładach. Kiedy jednak któryś z gości, nie rozumiejąc dostatecznie zakresu kompetencji rady robotniczej, zapytał cegielszcza o to — jakie są w takim razie zadania związków zawodowych, rady zakładowej, zaplanowało na moment dosyć kłopotliwe milczenie; w końcu dyrektor techniczny (jeśli dobrze pamiętam) podjął próbę odpowiedzi. Trudno w tej chwili przypominać sobie co i jak przedstawiano, jeśli chodzi o związki zawodowe (spotkanie odbyło się w ostatnich dniach lutego), dosyć na tym, że nie tylko goście ale i dziennikarze opuszczali pokój dyrekcji z przeświadczeniem, że istnieją przecież pewne niedomówienia, że pozostaje w dalszym ciągu dosyć niepełne określenie roli na przykład rady zakładowej wobec faktu istnienia tego typu nowej instytucji co rada robotnicza.

W całej kampanii wyborczej delegatów związkowych na Kongres Zw. Zawodowych wyrażało się oczekiwanie, że sejm ruchu zawodowego odpowie na szereg pytań palących.

I rzeczywiście, już w pierwszych dniach z trybuny IV Kongresu Związków Zawodowych padły określenia precyzujące rolę i odpowiedzialność konkretnym warunkom problemu działalności i rozwoju samorządu robotniczego.

Nadużywanym w minionym okresie słowem o tym, że klasa robotnicza jest współgospodarzem kraju, można przydać treści i wzbogacić je rzeczywistą wartością tylko wówczas, jeśli rzeczywiście wszystkie załogi współgospodarzyć będą w swoich zakładach pracy, to znaczy, jeśli korzystając będą z prawa nadzorowania działalności administracji przedsiębiorstw.

Ale — jak podkreślił Władysław Gomułka na obradującym w Warszawie IV Kongresie — „Z każdego prawa wynikają określone obowiązki. Z prawa do współzarządzania zakładami pracy wynikają obowiązki troszczenia się o najlepsze wyniki produkcji tych zakładów.“

Można by w wielu poznańskich fabrykach postawić pytanie, czy rzeczywiście wykorzystano wszelkie sposoby mogące zapewnić lepszą, szybszą i tańszą produkcję. Czy użyto w tym celu wszystkie istniejące siły a odpowiedź na to pytanie nawet w tych zakładach, gdzie, jak na przykład w HCP, dobrze pracuje rada robotnicza — nie byłaby chyba absolutnie twierdząca. A przecież we wszystkich zakładach pracy istnieją rady zakładowe, komitety zakładowe partii, to znaczy także tam, gdzie powołane zostały rady robotnicze.

Wychodząc z słusznego założenia, że tych organizacji nie można postawić poza nawias samorządu robotniczego, który sam w sobie stanowi bardzo szerokie pojęcie, partia wystąpiła na Kongresie z koncepcją powołania Konferencji Samorządu Robotniczego, w której skład wchodziłyby obok rad robotniczych komitety zakładowe partii i rady zakładowe. Nielatwym problemem każdego przedsiębiorstwa produkcyjnego chyba lepiej dać radę skoordynowane wysiłki tych trzech organów przedstawicielstwa załogi, aniżeli najlepiej pracująca rada robotnicza czy w podobnym odrębnie działającym komitecie zakładowym i aktyw związkowym.

Już na pierwszy rzut oka uderza wobec dotychczasowej wielotorowości pracy słusność propozycji partii wyłożonej ustami I Sekretarza KC na Kongresie. Nowa koncepcja w swoich założeniach wyraża się być zapowiedzią rzeczywistego rozszerzenia i pogłębienia idei samorządu robotniczego.

W przyrodzie nie ma innego źródła dochodów i wartości jak praca — słyszeliśmy w czasie transmisji radiowej z obrad Kongresu. Właśnie powołanie instytucji konferencji samorządu robotniczego — stwarza perspektywę lepszej pracy załóg. Ale są i sprawy ochrony ludzi pracy, ich warunków w czasie produkcji i w ogóle obrona interesów mas pracujących. Skoordynowane wysiłki trojki reprezentacji załogi: politycznej — komitet zakładowy partii, produkcyjnej — rada robotnicza, społecznej i bytowej — rada zakładowa, potrafią skutecznie bronić najszerzej rozumianych interesów załogi. Składają się bowiem z ludzi z wyboru. Z drugiej strony — będą to ludzie mający wpływ na kierunek produkcji i niezakończony hamulec jej rozwój. A więc dla każdego

zakładu z osobną i w skali ogólnokrajowej — widzimy w takiej konferencji trzech pełniejszą realizację ludowości.

Henryk HELLER

API informuje:

Raid braterstwa broni

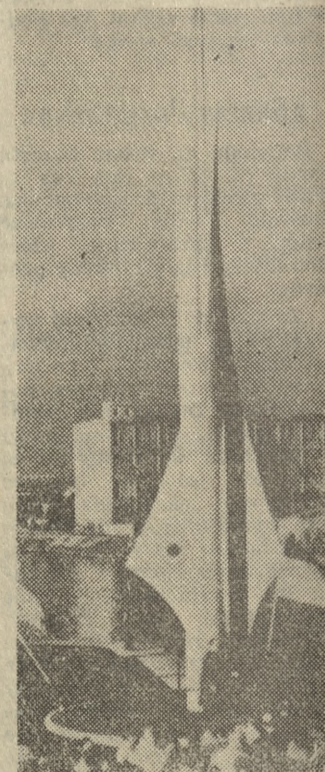
(API)

Kombatanci radzieccy przybędą na motocyklach z wizytą przyjaźni do Warszawy, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Poznania, Bydgoszczy i innych miast Polski.

W maju br. rozpoczynają się obchody związane z 15 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. Z tej okazji, jak również dla uczczenia przypadającej w tym miesiącu trzeciej rocznicy podpisania Układu Warszawskiego o wzajemnej pomocy, przybędzie ze Związku Radzieckiego do Polski sztafeta motocyklistów radzieckich, uczestników wspólnych walk wyzwolenia w latach 1943—45, zorganizowana przez Słowarszysze nie Współpracy z Armią, Lotnictwem i Flotą (DOSAAF) w ZSRR.

Motocykliści radzieccy mają przybyć do Polski przez Brześć i Terespol w dniu 14 maja. Trasa ich raidu prowadzić będzie przez Lublin, Kielce, Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Legnicę, Poznań, Bydgoszcz i dalej aż na pola Grunwaldu, gdzie spodziewani są w dniu 25 maja.

MIASTO O TRZECH GRANICACH



Wyjątkowo rzadko zdarza się znaleźć na mapie świata miasto, gdzie spotykają się trzy granice. Takim miastem jest Bazylea. Szwajcarzy postawili tu stalowy pylon, wskazujący kierunek do trzech państw.

FOL — CAF

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

O zapisach szkolnych

Kończą się narady przy stole rodzinnym. Decyzje zapadły. Trzeba pójść zgłosić absolwenta VII klasy szkoły podstawowej do szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej. Absolwenci klasy XI zaczęli niebawem „obkuwanie się“ do egzaminów wstępnych do wyższych uczelni.

Znów nowe pokolenie postąpiło krok naprzód. Dążąc do swego osobistego szczęścia, da narodowi, społeczeństwu nowe wartości.

Oczywista wtedy jednostka będzie zadowolona, a społeczność będzie miała korzyści z obywatela, gdy ten dokona wyboru zawodu trafnie, zgodnie ze swymi zamiowaniami i uzdolnieniami. Obserwacje — nawet pobieżne — wskazują na to, że zbyt wielu młodych ludzi wybiera tylko niektóre zawody. Jakimi motywami kierują się? Czyżby historia powtarzała się? Czy popełniamy stale takie same błędy przy wyborze zawodu? — Nie znamy nowych badań naukowych, dotyczących tej problematyki, ale posłużmy się rozprawą psychologiczną A. Waszaka pt. „Plany i marzenia młodzieży wiejskiej o przyszłości“ (Psychotechnika — R. XII — zes. 3 i 4 — 1938). Usteregowane motywów ówczesnej młodzieży wybierającej zawód według ich liczebności występowa-

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

nia przedstawiają się następująco: 1. Motywy pieniężne i ambicja, 2. wpływ otoczenia, 3. motywy ideowe, 4. motywy romantyczne, 5. charakter pracy, 6. zamilowania, 7. zdolności, 8. warunki zdrowotne.

Zestawienie robi przykre wrażenie. Kto ponosił częściową winę za taki stan rzeczy? Skąd zwycięstwo motywów „przyziemnych“? Młodzież umiemy częściowo usprawiedliwić i mówimy: Ona nie zna siebie, ona nie zna życia. Dlatego wybiera się po złote runo, sądząc, że pieniądze dają szczęście... Rola domu i instytucji wychowawczych winna być inaczej rozumiana. Dorosli ponoszą odpowiedzialność za późniejsze tak zwane zwężenie kariery życiowej, czasem za namawianie młodzieży do wybierania niewłaściwego zawodu i za nieudzielenie należytych wskazówek i informacji.

Dlatego też w przeddzień zapisu do szkoły warto jeszcze raz przeanalizować swą decyzję. Trzeba ocenić nie tylko swe zdolności, ale i zamilowania. One razem dopiero decydują o przydatności do danego zawodu. Trzeba poznać dobrze „od kulis“ przyszły swój zawód, jego istotę, całokształt przyszłej pracy zawodowej i dopiero potem decydować: będę lekarzem, dentystą, inżynierem... Nie dlatego, że są to zawody wysoko cenione i dobrze płatne, lecz dlatego, że nadają się do tych zawodów chcę użyć cierpiącym, dać społeczeństwu pewne nowe wartości i wierzę w to, że nie będę tylko zwykłym zjadaczem chleba...

DR J. SZEL.

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy meblowych, malarzy samochodowych, murarzy i robotników przyjmują Poznańskie Zakłady Mechaniczne W. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska”, Poznań, ul. Kolejowa 1/3. K1880

10—12 robotników do robót ziemnych zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój nr 82. K1908

Kierownika technicznego, dobrego organizatora z wyższym wykształceniem technicznym ewentualnie z uprawnieniami mistrzowskimi i odpowiednią praktyką w syciu konfekcji lekkiej i bielizny męskiej zaangażuje Krawiecka Spółdzielnia Pracy (Pokój), w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, barak 25. K1926

Ekonomistę do sekcji Org. Plan. Zatrudnienia i plac — kierownika Zakładu Metalowego oraz starszego mechanika zatrudnią Wschowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Ślawie Śląskiej. Wymagane: wyższe wykształcenie i 2—3 lat praktyki w danej specjalności oraz wysokie kwalifikacje. Wynagrodzenie od 1.100—1.700 zł oraz ewent. premia regulaminowa względnie uznaniowa. Zgłoszenia należy kierować do Wschowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Ślawie Śląskiej, ul. Waryńskiego nr 33, pow. Wschowa, woj. zielonogórskie. K1937

Brygadzie oborowego z 2 pomocnikami zatrudni Róln. Zakład Dośw. Dłoń, powiat Rawicz. Pożądana jest znajomość inseminacji. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w rolnictwie. K1933

Inżynierów-mechaników samochodowych i techników oraz kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, przyjmie zaraz Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K1953

4 dozorców terenowych zatrudnią Zakłady Mięsne — w Poznaniu — Rzeźnia, przy ul. Garbary 101. Wymagany wiek powyżej 45 lat. K1997

Odpowiedniego ogrodnika-praktyka, obeznanego z warzywnictwem i sadownictwem poszukuje Stacja Nasiennio-Szkółkarska w Złotnikach Wielkich, poczta Tykadłów, pow. Kalisz. Posada do objęcia natychmiast lub w okresie późniejszym. Mieszkanie i wynagrodzenie za pracę do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod w.w. adresem do dnia 1 maja 1958 r. 20703p

4 operatorów sprzętu ciężkiego zatrudnimy. Warunki pracy i płacy do omówienia w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych, Leszno, ul. 22 Lipca 2. K1894

Inżynierów-mechaników o wysokich kwalifikacjach zawodowych przyjmie zaraz Państwowe Biuro Projektowo-Konstrukcyjne. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K1969.

Kalkulatora oraz każdą ilość murarzy, robotników, 3 dekarzy, 1—2 zdunów przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Debińska 3b. Warunki pracy według nowych stawek w budownictwie obowiązujących od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia: pokój nr 11. K1947

Praca	Nauka
Inżynier rolnik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10886g.	Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 24, parter. 5764g
Uczeń krawiecki potrzebny. Mosina, Czerwonej Armii 4. 10919g	Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 10056g
Emeryta lub samotnego pracownika (gospodarstwa) poszukuje na gospodarstwo 14 ha, koło Poznania. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10979g.	Tańców towarzyskich uczyć (rock, cha cha cha). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10436g
Potrzebna kwalifikowana niania — wychowawczyni do półrocznego dziecka w Warszawie. Warunki bardzo dobre: osobny pokój, całkowite utrzymanie, pensja 1000 złotych miesięcznie. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10261g.	Kursy kroju męskiego i damskiego prowadzi St. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 11083g
Poszukuje zaraz 2 pracowników (najchętniej samotnych) do wykonywania prac rolnych. Wynagrodzenie dobre, pełne utrzymanie. Franciszek Biały, Spławie, poczta Stare Bojanowo, pow. Kościan. 20555p	Skrzynię biegów do samochodu Mercedes V-170 kupię. Ozorkiewicz, Pniewy, Szkolna 2. 10913g
Starszej pani do 2-letniego dziecka na 3 godz. dziennie poszukuje. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11004g.	Planino kupię w dobrym stanie albo do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11341g
	Kupię samochód osobowy, stan obojętny. Paczkowski, Oborniki Wlkp., Świerczewskiego 74. 20358p
	Kupię drut żelazny 8 mm mogą być kawałki. Zgłoszenia: Poznań, tel. 536-75. 11096g

Dnia 17 kwietnia 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 89, śp.
z Kowalskich
Agnieszka Jaśkowiak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godzinie 14 z domu żałoby Poznań, Ślężańska 7, na cmentarz parafialny w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrzebna RODZINA
11613g

Dnia 16 kwietnia 1958 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.
Bernard Szurka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 10,30 na Dębcu przy ul. Błuszczejowej.
W smutku pogrzebna ZONA Z RODZINA
11561g

KOMUNIKAT

Wydział Wojskowy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiadamia, że w dniach od 19. IV. 1958 do dnia 30. IV. 1958 od godziny 8—18 w Rejonie Fortu IV (Bogucin, Koziegłowy, Zwirownia i Dzielnica Nowe Miasto) przeprowadzone zostanie

niszczenie amunicji

i innych pozostałości wojennych.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa należy w pobliskich domach w czasie niszczenia amunicji zostawić otwarte okna.

Poza tym każdego tygodnia w środy i czwartki w Rejonie Fortu IV odbywać się będzie niszczenie amunicji. K0226

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ROSKO, z siedzibą w Wieleniu Południowym, pow. Czarńków

ZAWIADAMIA

wszystkich swoich członków nie zamieszkujących na terenie działalności tej Spółdzielni, że winni do dnia 30 czerwca 1958 r. wycofać swoje udziały, względnie wskazać inną Spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania, celem przeniesienia ich udziałów, natomiast udziały członków zmarłych winni podnieść najbliżsi spadkobiercy zmarłego.

Nie odebrane dywidendy z lat ubiegłych i nie wycofane w określonym terminie należności i udziały zostają wpisane na fundusz zasobowy GS, a członkowie nie będą mogli po tym terminie wnieść żadnych pretensji. K2010

Sprzedaz

Wózki ceratowe lakierowane spacerówki „Warszawa” poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8327g

Sprzedam samochód osobowy „Opel-Kadet”. Stan dobry, Sulechów, Żymierskiego 25. 10287g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 9986g

Sprzedam telewizory „Dürr”, „Rubens”, „Record”. Szczecin ul. Grzegorza z Sanoka 71, tel. 21-11. 10327g

Sprzedam perkusję używaną. Poznań, Żurawia 1 m. 24. 10623g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes V-170 po remoncie na nowym ogumieniu. Poznań, ul. Palacza 97 (warsztat samochodowy). 10643g

Samochód osobowy malolitrażowy w dobrym stanie na sprzedaż. Poznań, Daleka 3, przy Głogowskiej (Górczyn) 10733g

Maszynę damską krawiecką sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 1. 10792g

Sprzedam samochód w dobrym stanie 4-drzwiowy, nowe ogumienie. Poznań, ul. Hetmańska 2a m. 4. 10805g

Sprzedam maszynę rzeźniczkę, kotły, wagi uchyłne, kompletne urządzenie warsztatowe, wóz rzeźniczy i silnik, motocykl, wóz z silnikiem, Wł. Woźniak, Poznań, ul. Junikowska 8. 10988g

Motocykl BSA 500 i NSU 200 cmn spiesznie sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 22/24 m. 17. 10909g

Sprzedam samochód osobowy Opel P-4 na chodzie. Kruski, Szamotyły, Mickiewicza 5, tel. 380. 20310p

Samochód „Star 20” ciężarowy stan dobry sprzedam. Kempinski, Kępnia Nowa 4, tel. 159. K2011

„Opel-Kapitan” czterodrzwiowy, stan dobry (silnik zapasowy — części zamienne sprzedam. Bydgoszcz, Na Skarpie 8 (Jagorzy), tel. 69-77. K2012

Motocykl E. S-250 cmn, najnowszy typ niemiecki — sprzedam. Poznań, Polna 64 m. 10. 9953g

Motocykl nowy WFM sprzedam. Poznań, Litewska 3 m. 2. 10628g

Spacerówkę w dobrym stanie na kulkowych łożyskach sprzedam. Poznań, Czajca 2a m. 20. 11333g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do podnoszenia oczek sprzedam (raz wyucze). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11453g.

Perkusję sprzedam okazję nie. Konin, Plac Wolności 10 m. 2, parter. z 20553p

Motocykl WFM w dobrym stanie sprzedam. Tadeusz Moskal, Łopieszewo, poczta i stacja Ryczywół, pow. Oborniki Wlkp. 20554p

Mikę budowlaną (byszczek) do tynek fasadowych poleca Stanek, Grudziądz, Mickiewicza 23. 20558p

Sprzedam komplet ołwiatowy (młocarnia silnik pas — 15 tys.). Stefan Kujawa, Ksawerów, poczta Wysokie, pow. Konin. 20559p

Samochód osobowy marki Opel-Olympia, dolnozaworowy, ogumowanie nowe, stan średni — tanio sprzedam. Franciszek Kałmierzak, Słupca ul. Łąkowa nr 11, tel. 57. 20560p

Motocykl 125 cm sprzedam. Iwański, Kępno, ul. Wolności 10. 20562p

Rewolwerówkę komplet — przelot 30 mm toczenia 100 sprzedam. Poznań, tel. 29-41. 11012g

Sprzedam warsztat tkacki, Poznań, Lodowa 1 m. 7. 11017g

Sprzedam spiesznie akordeon marki niemieckiej 16 rejestrów, 120-basowy. Krystyna Szulc, Poznań, Dzierżyńskiego 90 m. 6a. 11020g

Sprzedam kratę rozsuwaną 2,25 x 1,50 m. Poznań, Kozia 5 m. 15. 11023g

Maszynę do szycia gabienetową jak nową sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 4. 11024g

Sprzedam altan ogrodowy. Wiadomość: Poznań, tel. 645-26. 11031g

Sprzedam lokal 20 m² na Jeżykach. Wiadomość: Poznań, tel. 645-26. 11032g

Okazyjnie sprzedam 3/4 ha ziemi w Krzesinach przy stacji lub połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11033g

Sprzedam spacerówkę — łożyska kulkowe. Poznań, Jackowska 37 m. 4. 11037g

Korzystnie sprzedam akordeon 80-basowy, 4-registro wy „Weltmeister”. Poznań, Pamiątkowa 24 m. 1. 11038g

Sprzedam motocykl SHL 125 cm po kapitalnym remoncie. Poznań, Mickiewicza 3, Grochola. 11041g

Sprzedam tanio wózek kołowy. Poznań, ul. Palacza 76 m. 1. 11044g

ETERNIT falisty płaski

KORYTA kamionkowe

GRYSY kredę mieloną

LEPIKI smole dachową

przedsiębiorstwom uspołecznionym

Papę bitumiczną i smolewcową

PLYTKI lastrico

BLOKI gipsowe (art. zastępczy cegły)

WAPNO palone

przedsiębiorstwom uspołecznionym i osobom prywatnym w partiach wagonowych i drobnicowo ze składu przy ul. Bałtyckiej 29

DOSTARCZA

POZNAŃSKA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH POZNAŃ, ul. Nowowiejskiego nr 1

Informacje telefoniczne: 45-49 lub 22-28 K1993

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO WE WROCŁAWIU plac Grunwaldzki 90

oferuje do sprzedaży instytucjom, przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym

TROCINY iglaste i liściaste

W KAŻDEJ ILOŚCI.

a) franco wagon stacja przeznaczenia w cenie 160,— zł za tonę;

b) loco skład tartaku w cenie 45,— zł za tonę.

Szczegółowych informacji udziela i zamówienia przyjmuje dział produkcji i zbytu, pokój nr 7, telefon 230-11/15. K1989

Zamienię samodzielnie

willowe mieszkanie 2½-pokojowe, tarasem, kuchnią, łazienką, korytarzem, 2 piwnice, (Kasztelanów) na 3 pokoje samodzielne i piętrowe z balkonem, kuchnią, łazienką, piwnicą w dzielnicy (Grumwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11478g.

Zamienię pokój z kuchnią, korytarzem, łazienką, słońcem, parter, samodzielne ze stróżownią na większe ze stróżownią, lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10891g.

Mieszkania 2—4 pokoi komfortowego za zwrot kosztów poszukuje w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10911g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie z wygodą w Łodzi na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10914g.

Zamienię 1 duży pokój z kuchnią samodzielnie, na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10915g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na duży metrraż przy niskich stawkach dzierżawy w dzielnicy Łazarz na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią słońcem, na 2 pokoje z kuchnią w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10924g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią Rynek Jeżycki, I piętro, na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10925g.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W POZNANIU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na jedną parę koni, uprzęż oraz dwie platformy.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1958 r. (poniedziałek) w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 75.

Oględzin można dokonać w dniach od 23 do 27 bm. w godzinach od 16—18 pod wyżej wskazanym adresem. K1984

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W CHODZIEŻY

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osobowy „FIAT-1100”

Cena wywoławcza 13.500,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1958 r. o godzinie 10, w Chodzieży przy ulicy Mostowej 1.

Przystępujący do przetargu złożą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 28 kwietnia 1958 r. w NBP Oddz. Chodzież na konto nr 1201-6-175.

Wymieniony pojazd oglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel, w godz. od 10—14. K2023

WAGĘ WOZOWĄ

używaną SPRZEDA

HURTOWNIA NR 1 „ARGED”

POZNAŃ, ulica Gąsiorowskich 6

cena 7.350 zł.

Oglądać można od godziny 7—14 w soboty do 12. K1983

Poszukuję pokoju, dzielnicę obojętną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10897g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, średnie, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10899g.

Posiadam wybór parcel, ziem: ornej, gospodarstw, will, kamienic oraz domów rodzinnych od 1—3 pokoi z kuchnią. Koncepcjonowane pośrednictwo wszelkich nieruchomości. M. Darna, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu, przejdzie przez plac budowy. 9581g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadokow, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 9984g

Działkę budowlaną sprzedam właściciel oraz maszynę do robienia swetrów. Czesław Grenda, Jarocin, Ługi 1. 10542g

Wille nowe wolne oraz niewykończonych, parcele zadzwierzone, skanalizowane, mylny wodny, przemiatu 5 ton, wybór kamienic i różnych nieruchomości poleca Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 10643g

Dom z dobrą ziemią od 1—10 morgów w dobrej okolicy (teren odpowiedni na większą pasiekę pszczoł) spiesznie kupię. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 10676g

Gospodarstwo, dom, domek, kto chce spiesznie sprzedać w okolicy Kępna, Ostrowa, Pleszewa, Krotoszyńska Środy, Wrześni, Gniezna, Poznań. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną przesyłać: Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 10679g

Sprzedam domek 1-rodzinny niewykończony. Informacji udzieli F. Kram, Poznań, ul. Lęborska 66, Ławica (końc. przystanek trolejbusu). 10596g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo 10 ha z inwentarzem, pow. Mogilno. Zgłoszenia: Smulczyńska, Gniezno, Polna 3. 20557p

Sprzedam spiesznie 1/4 ha ziemi zadzwierzonej z budynkami elektryfikowanymi, szkoła, kościół na miejscu, dojazd autobusem. Kaźmierczak, Jarocin, ul. nr 3, pow. Kościan, woj. poz. 10963g

Sprzedam plac 4000 m² z domkiem 2-pokojowym z kuchnią, cały wolny w Promnie 100 m, od kolei. Wiadomość: Poznań, Mostowa 4a m. 2. 10958g

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 10479p

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 10479p

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 10479p

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 10479p

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 10479p

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 10479p

Parcele budowlane, okolice letniskowa — przy granicy miasta sprzedać tanio właściciel.

Rezerwat „BUCZYNA”

Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego utworzono kilka nowych rezerwatów przyrody. Poza rezerwatami „Żurawie Bagno” w woj. olsztyńskim i „Kamieniem Śląskim” w woj. opolskim, utworzony został również nowy rezerwat w naszym województwie. Jest nim „Buczyna” — obszar lasu o powierzchni ok. 16 ha w leśnictwie Buczyna w pow. obornickim. Utworzenie jego nastąpiło w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu bukowego.

Przypominamy, że na terenie rezerwatów obowiązuje zakaz wycinania drzew, zbioru owoców, żywienia i ziół leczniczych oraz ścieńczenia, pasania zwierząt, polowania, wzniesienia ognisk i umieszczania tablic i napisów, jak również zakaz przebywania poza specjalnie wyznaczonymi miejscami przez konserwatora przyrody. (V)

Nowe obiekty w Pile

Plany gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Pile przewidują kilka nowych inwestycji. W bieżącym miesiącu rozpoczęte zostaną prace przy odbudowie urządzeń elektrycznych ulicznego oświetlenia. W ciągu najbliższych trzech lat w śródmieściu zainstalowanych zostanie ponad 300 punktów świetlnych. Podwojona zostanie również produkcja gazu przez odbudowanie dwóch pieców w Gazowni Miejskiej.

Z inwestycji drogowych wymienić należy nowy most żelbetonowy na Gdzie u wlotu ul. Bydgoskiej, który oddany będzie do użytku społeczeństwa jeszcze w tym roku oraz rozbudowanie komunikacji autobusowej przez uruchomienie czwartej z kolei linii z ul. Kresowej do Jadwizyna. Ponadto poczynione będą starania o rozpoczęcie w 1960 r. budowy drogi mostu na Gdzie, który połączy wschodnią część miasta z dworcem kolejowym.

Plan budownictwa DBOR przewiduje wybudowanie w Pile 800 nowych izb mieszkalnych. W tym roku wybudowane będą 102 izby i 56 w stanie surowym. Założona z inicjatywy Prezydium Pilska Spółdzielni Mieszkaniowej budowa w najbliższych 3 latach ok. 450 izb. W bieżącym roku powstanie nowy blok o 150 izbach przy ul. Świerczewskiego, termin oddania do użytku — I kwartał 1959 r. Przystąpi się również do budowy drugiego bloku, który ukończony zostanie w II kwartale 1959 r.

Budowę nowego bloku rozpoczyna w przyszłym roku także ZNTK w Pile. W związku z akcją repatriacyjną Prezydium MRN wybuduje i odda do użytku w 1959 r. 300 izb mieszkalnych. (V)

Kwiecień Imieniny

19
sobota
Leona

Teatry

KALISZ — „Brat marnotrawny”; MILICZ — „Mieszczki modne”.

Kina

KALISZ — Stylowe „Śmiech zabroniony” (NRF 12 1.); Wolność — „Don Kichot” (radz., 14 1.); OSTROW — Słońce: „08/15 — Front” (NRF, 18 1.); GNIEZNO — Lech: „Ewa chce spać” (polski 12 1.); Polonia: „Dziewczęta z Immenhof” (NRF 7 1.); LESZNO — Sportowiec: „Chleb, miłość i fantazja” (włoski 16 1.).

Radio

sobota
PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — od melodii do melodii; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Śpiewa Młodzieżowy Chór z Izraela; 16.45 — muzyka; 17 — aud. dla dzieci; 17.30 — w sobotnie popołudnie; 18.15 — felieton literacki; 18.25 — na swojską nutę; 19.05 — aud. aktualna; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — koncert Krak. Ork. i Chóru PR;



NIEZAPOMNIANE MIASTO

Miasto może także zagać, można o nim zapomnieć, omijać je, wędrując szlakami nowego życia gospodarczego. Do pewnego stopnia takim miastem zagubionym stał się Zbąszyń. Od kiedy? Zdać mi się, że był nim zawsze. Kiedyś bronili do niego dostępu błota nadodrzańskie, teraz zaś, kiedy szosy i melioracja uporały się z grzęzawiskami, swoją obecnością bronią do niego wstępu inne miasta. Nowy Tomyl lub Wolsztyn, siedziby władz powiatowych, ambitne i siedzące właśnie na drodze — pierwsze z Poznania, drugie z Leszna. Zbąszyń swoją świetność chyba już przeżył, w okresie międzywojennym, kiedy to dorabiał się na posadzie miasta przygranicznego, mającego o siebie komorę celną i pilnującego tranzytu Polska — Niemcy. Było tu urzędników bez liku, ludzie ci musieli przecież z czegoś żyć, potrzebne były zakłady usługowe. Liczył wtenczas niecałe 7 tysięcy mieszkańców.

A potem, po II wojnie, gdy granica przesunęła się na zachód, Zbąszyń wyludnił się, zostało w nim zaledwie 4,5 tysiąca mieszkańców. Teraz

liczba ta podnosi się, już przekroczyła 5 tysięcy i są nadzieje, że uniknie starczego uwiadu, jakiego doznał swego czasu Przemyśl.

Dni Leninowskie w kinach

W ramach obchodu Dni Leninowskich niektóre kina wyświetlać będą najlepsze filmy radzieckie. Na terenie naszego województwa program leninowski wejdzie na ekrany kin „Słońce” w Ostrowie Wlkp., „Iskra” w Pile, „Pocisk” w Gnieźnie i „Wolność” w Kaliszu.

Na repertuar programu złoży się następujące tytuły filmowe: „Czajkowski”, „W drodze na front”, „Plomienne serca”, „Próba wierności”, „Szerszeń”, „Ulica” i „Dygnitarz na tratwie”.

20.15 — muzyka taneczna; 20.30 — „Kawiarnia pod uśmiechem”; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — muzyka taneczna; 22 — wesoly kramik; 22.15 — gra Poznańska 15-ka Radia; 22.35 — muzyka taneczna; 23.10 — rozmowa z członkami grupy zimującej na Spitsbergen; 23.25 — muzyka na dobrano.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

niedziela

6.06 — muzyka poranna; 6.35 — rozmowa z rolnikami; 6.50 — „Sportowy wieczór na start”; 7.10 — muzyka poranna; 8.06 — radioproblemy; 8.16 — melodie; 9.20 — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.40 — audycja dla dzieci; 10 — audycja dla młodzieży; 10.30 — magazyn wojskowy; 11 — od melodii do melodii; 11.40 — aktualności naukowe; 12.10 — koncert estradowej muzyki radzieckiej; 12.45 — niezapomniane stronice; 13.15 — Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — magazyn dla wsi; 14 — polskie melodie ludowe; 14.30 — z małych miasteczek; 15 — z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — w niedzielne popołudnie; 15.55 — koncert chopinowski; 16.30 — słuchowisko; 17.30 — muzyka taneczna; 18 — ze świata operetki; 19.05 — felieton aktualny; 19.15 — melodie taneczne; 19.30 — orkiestra taneczna PR; 20 — „Klub 60”; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 19, 21 i 23.

Boszkowo przed sezonem

Dużą popularnością społeczeństwa wielkopolskiego cieszy się urocz. Jez. Dominickie w Boszkowie, pow. Leszno. W sezonie letnim zjeżdża tutaj wiele osób, przybyszący wycieczki i turyści. Nie brak również letnich domków i domków campingowych, które stworzyły już małe osiedle, zwane ze względu na styl budowy domków Pudełkowem. Przy wszystkich walorach turystycznych i wczasowych Boszkowa jest jedną sprawą, która rzuca cień na tę miejscowość, a mianowicie zaopatrzenie wczasowiczów.

Nad brzegiem jeziora znajduje się tuż przy plaży prywatna gospoda, która nie jest w stanie zaspokoić potrzeby letników. W ub. roku Gmina Spółdzielnia we Włoszakowicach nie otrzymała żadnego dodatkowego przydziału artykułów dla gospody w Boszkowie, uszczuplając ku dużemu niezadowoleniu mieszkańców Włoszakowice przeznaczoną dla nich pulę towarów spożywczych. W bieżącym roku GS również nie będzie mogła zapewnić wszelkich koniecznych artykułów, a przede wszystkim mięsa. Ze względu na to, że uruchomienie gospody przy zachowaniu koniecznych warunków sanitarno-epidemiologicznych pociągnęłoby za sobą

poważne koszty, a GS nie może inwestować w posiadłość prywatną, Rada Spółdzielcza zrzekła się zupełnie wydzierżawienia gospody. GS byłaby skłonna nawet ponieść pewne koszty, jednak tylko w wypadku przekazania jej gospody na własność.

Załatwienie sprawy gospody w Boszkowie jest bardzo ważnym zagadnieniem, tym więcej że właściciel parceli i stojącej na niej gospody nie posiada uprawnień zawodowych do jej prowadzenia, a wieloletni projekt zagospodarowania Boszkowa przewiduje stworzenie tutaj ośrodka wypoczynkowo-turystycznego.

Lewą stronę wybrzeża Jez. Dominickiego od strony „Pudełkowa” zajmie LPZ, który za mierza stworzyć tutaj ośrodek szkoleniowy sportów wodnych, natomiast duży cypel, wchodzący z prawej strony w jezioro, przejmie Oddział PTTK w Lesznie. Staną tutaj domki campingowe, będą miejsca na biwaki i obozy, boiska itp., projektuje się ponadto stworzenie szkółki kajakowej.

Czy prędzej, czy później, w Boszkowie musi powstać gospoda turystyczna, gwarantująca pełne zaopatrzenie przyjeżdżającym wycieczkowiczom. Czy nie byłoby wskazane, aby rozważyć — jeśli już nie budowę nowej gospody — możliwości porozumienia się z właścicielem celem zamiany gruntu i przejęcia gospody przez GS, naturalnie za obustronną zgodą zainteresowanych stron? (V)

Wieści ze Środy

15 kwietnia br. w sali Powiatowej Rady Narodowej odbyło się zebranie poświęcone obchodom 1 Maja w powiecie średzkim. Na obchód złoży się akademii powiatowa 30 kwietnia w PDK. Część artystyczną uświetni występ kapeli ludowej z Piętkowa oraz zespoły Domu Kultury. W następnym dniu odbędą się: pochód ulicami miasta, imprezy sportowe i zabawa ludowa na boisku. Poza tym przewidziane są lokalne obchody w Kostrzynie, Zaniemyślu i Kleszczewie.

Amatorski zespół teatralny przy świetlicy gromadzkiej w Śnieckich wystawił sztukę Henryka Sienkiewicza pt. „Szkiełko węglem”. Sztukę reżyserował kierownik szkoły ob. Perceak, przy pomocy kierownika świetlicy — Adama Białkowskiego.

3 i 4 maja w Domu Kultury odbędą się powiatowe eliminacje amatorskich zespołów teatralnych, których w Oddziale Kultury zarejestrowano 15 oraz konkursy kapeli ludowych z Pławiec, Piętkowa i Lubonieczka.

Odpadki także cenne

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie produkują w ramach tzw. produktu ubocznego wiele poszukiwanych na naszym rynku artykułów. Są to m. in. rynnny, kolanek do piecyków, rury dymne, młotki, siekiery, łopaty i skrzynki do węgla.

Ostatnio Dyrekcja ZNTK, która tej sprawie poświęca dużo uwagi, powołała specjalny zespół inżynierów i techników dla spraw produkcji uboczej. Zadaniem tego zespołu jest opracowanie projektu wykorzystania takich materiałów odpadkowych jak żużel, wapno pokarbidowe itp.

Przy produkcji ubocznego trudnieni będą pracownicy nie wykwalifikowani, nie przydatni w innych działach ZNTK. (mi)

Budowa ośrodka zdrowia w Kaźmierzu

Z pożyteczną inicjatywą występują mieszkańcy Kaźmierza. Sposobem gospodarczym zamierzają wybudować własny ośrodek zdrowia. Fundusze już są, wygospodarowane z tzw. nadwyżek budżetu gromadzkiego 50 tys. zł, a także 25 tys. zł premii funduszu SFOS, od Gminnej Spółdzielni 8 tys. zł. Zakupiono 15 tys. sztuk cegieł. Można by przystąpić do pracy, gdyby nie odmowa zrobienia lokalizacji ze strony Prezydium PRN w Szamotułach. Tamtejsi geodeci, tłumacząc się brakiem czasu, zaproponowali wykonanie zlecenia osobom prywatnym. Przecież chodzi tylko o jeden dzień prac pomiarowych, na które wypadałoby znaleźć czas.

W nowym ośrodku zdrowia ma być także gabinet dentystryczny, a na górze mieszkania dla lekarza i dentysty. Od niedawna w Kaźmierzu pracuje stały lekarz, który niestety musi mieszkać w salce posiedzeń Prezydium GRN. Przy pokonaniu kłopotów lokalizacyjnych i sporządzeniu dokumentacji jeszcze w tym roku budynek ośrodka może być wybudowany w stanie surowym. (emp)

Sport

Łucznicy przed sezonem

27 kwietnia odbędzie się w Poznaniu pierwsze w tym roku kontrolne zawody kadry łuczniczej, przygotowującej się do sezonu. Przyjeżdżają 13 zawodników kadry narodowej oraz szereg innych delegowanych przez poszczególne kluby. Równocześnie z zawodami kontrolnymi przeprowadzona zostanie w Poznaniu kurso-konferencja dla trenerów łucznictwa.

Kwiecniowe zawody kontrolne pozwolą na wyłonienie reprezentacji Polski, zorientowanie w aktualnej formie i poczynionych przygotowaniach. Powtórzone one zostaną w dniu 1 czerwca. W czerwcu bowiem łuczników czekać będzie kawałki zawodów. Na trójmecze przyjadą Jugosłowianie i Francuzi, którzy w dniach 26-27 czerwca rozegrają spotkanie Warszawa — Belgrad — Paryż, a następnie wszyscy zawodnicy przejadą do Sopota, gdzie odbędą się trójmecze Polska — Francja — Jugosławia. Te dwa trójmecze wyłonią reprezentację Polski na tegoroczne XIX Mistrzostwa Świata, organizowane przez Belgię w Brukseli w dniach 16-25 lipca.

Jeszcze w tym roku odbędzie się spotkanie łucznicze Polska — Afryka Południowa. Z Afryki przyjeżdżają do Katowic stopera Kornta oraz bramkarza Stefaniszyna. Jeszcze w tym roku odbędzie się spotkanie łucznicze Polska — Afryka Południowa. Z Afryki przyjeżdżają do Katowic stopera Kornta oraz bramkarza Stefaniszyna.

! Za 24 godziny otwarcie „MAŁEJ OLIMPIADY” !

Do o biegów zgłosiło się do dnia wczorajszego 423 zawodników oraz osobno grupa około 80 wioślarzy, przebywających na grupowaniu. Technikum Kolejowe w Poznaniu wystąpi z 70 biegaczami, a Zasadnicza Szkoła Kolejowa — z 55.

Niezależnie od wymienionych na pierwszym stronie „Głosu” reprezentacyjnych zawodników Polski, ze znanych biegaczy zobaczymy m. in. Russka, Mierzejewskiego, Chomiczewskiego, Krawca i wielu innych z całej Polski. Seniorzy będą mieli do pokonania trasę 5000 m. Juniorzy, którzy wystąpią najliczniej w biegu na 1500 m, stoczą niełatwą ciekawą walkę. Tutaj głównym faworytem do ponownego zajęcia pierwszego miejsca jest Marek Jerzy, dwukrotny mistrz Polski w biegach przelajowych.

Ciekawostki piłkarskie

PZPN powołał dodatkowo na zgrupowanie treningowe naszych piłkarzy do Katowic stopera Kornta oraz bramkarza Stefaniszyna.

Kapitan związkowy płk. Reymann tłumaczy, że powołanie Kornta, który na turnieju w Berlinie zagrał b. dobrze, jest konieczne. Ty powany początkowo na stopera Floreński zagrał w ostatnim meczu z Gwardią słabo, natomiast drugi kandydat Grzybowski leczy kontuzję.

Stefaniszyn zasłużył na zaliczenie go do grupy piłkarzy ubiegających się o reprezentowanie barw Polski w meczu z Irlandią, gdyż znajduje się w życiowej formie.

W biegu seniorek zeszłoroczna zwyciężczyni Trybusówna ze Szczecina będzie miała groźną rywalkę w reprezentantce Polski Wawrzynek.

Przypominamy, że poza biegami oraz kilku konkurencjami lekkoatletycznymi, na program „Małej Olimpiady” składają się pokazy modeli latających, gimnastyki na przyrządach (w wykonaniu zawodników Warty), szermierzy we wszystkich rodzajach broni oraz wyścigi kolarskie — parami i australijski.

Początek imprezy punktualnie o godz. 10 na stadionie AZS, przy ul. Pułaskiego. Dojazd tramwajami linii nr 9, 11, 15 i 17.

Całość imprezy, która potrwa około 3 godziny, nadana będzie przez Telewizję Poznańską. Spikerem będzie red. mgr Pacholski z Poznańskiego Radia oraz ob. Rybarczyk.

„Mała Olimpiada” otwiera POZLA oficjalnie swój bogaty sezon sportowy.

W „konkursie szczęścia” mogą uczestniczyć wszyscy nabywcy programu imprezy w cenie 2 zł. Można wygrać elektryczną pralkę, 5 kg szynki w puszcze, paczkę „Delikatesów” i inne przedmioty. Program „Małej Olimpiady” daje również prawo do udziału w konkursie na odgadnięcie wyniku atrakcyjnego meczu piłkarskiego Warta — Lech o mistrzostwo II ligi. Spotkanie to odbędzie się na stadionie 22 Lipca o godz. 17. Warta zorganizowała przedprzedaż biletów przy kasach stadionu i w sklepie PSS, przy al. Marcinkowskiego, róg ul. Walki Młodych, w dniu dzisiejszym od godz. 16. (tp)